25 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Oplata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 134. Cena 20 gr. Rok IV.
Dnia 11 czerwca 1939.
WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86

Maska przeciwgazowa C 2.



Cena maski przeciwgazowej C_2 wynosi dla członków L. O. P. P., którzy wykażą się legitymacją członkowską 15.75 zł przy kupnie gotówkowym. Dla nie członków natomiast cena maski przeciwgazowej C_2 wynosi 17 zł.

Maski przeciwgazowe C_2 są fabrykowane w dwu wielkościach, maska mała i średnio-duża. Wielkości te odpowiadają wszystkim rozmiarom głowy. Nadto maski C_2 mogą być stosowane dla dzieci od 7-miu do 12-tu lat.

Aby uprzystępnić najszerszym warstwom społeczeństwa nabycie masek przeciwgazowych C_2 lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. sprzedawać będzie maski także na raty. Zapisy przyjmuje Ośrodek Sprzedaży, ul. Podleskiego 1, i Obwód Miejski **L. O. P. P. ul.** Akademicka 24. Po wpłaceniu ostatniej raty kupujący otrzymuje maskę. Przy sprzedaży ratalnej cena maski wynosi dla członków L. O. P. P. 16.— zł., dla nie członków 18.— zł.

WYBÓR ŁAWNIKÓW W ZŁOCZOWIE.

Ławnikami Zarządu Miejskiego w Złoczowie na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zostali wybrani: ks. prof. Kazimierz **Lagosz**, naczelnik Urzędu Skarbowego p. Władysław **Nahlik** i przemysłowiec p. Jakub **Willig**.

Zjazd działaczy społecznych w Tarnopolu

z całego terenu województwa tarnopolskiego.

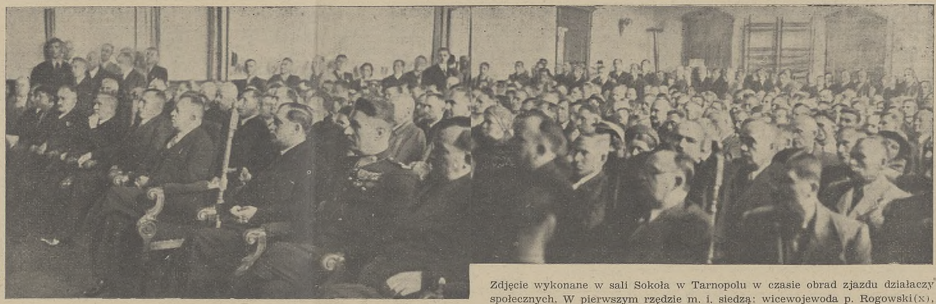
W stołecznym ośrodku województwa tarnopolskiego życie oświatowo - kulturalne oraz gospodarczo-społeczne płynie pełnym, wzmożonym nurtem. Na podolskiej ziemi, u wschodnich granic Rzeczypospolitej praca na wszystkich odcinkach tętni miarowym rytmem. Gdy chmury kłębią się na przeciwległym krańcu ziem polskich, snując się wzdłuż ich zachodnich granic, — **pod osłoną zbrojnych sił naszych Podole pracuje i pracę wzmaga z dniem każdym.**

W tej mierze Tarnopol w obecnej dobie spogląda na świetną swą tradycję z lat dawnych. Gdy jego organizacje oświatowo - kulturalne i gospodarczo społeczne ongiś przodowały w kraju, gdy Koło T. S. L. promieniowało daleko swym potężnym rozmachem rozsnuwając po podolskiej ziemi mnóstwo ognisk, gdy w szlachetnym współzawodnictwie wyrównywały front i inne organizacje, Tarnopol jaśniał na przestrzeni wielu lat jako potężne ognisko myśli polskiej, przekuwanej w czyn w rozlicznych duchowych i materialnych warsztatach pracy.

Tą tradycją owiany **Tarnopol i w dzisiejszej dobie wyrasta do granic pierwszorzędnej wartości czynnika twórczego o szerokim zasięgu przestrzennym i o głębokim ujęciu różnorodnych, nowoczesnych** problemów, zarówno obejmujących życie jednostki, w różnorodnych dziedzinach z nią związanych, jak i ogół społeczeństwa.

W ciągu szarych dni roku **nieprzerwanie i niezmużenie Tarnopol pracuje** a wyniki swych ofiarnych, trud życia niosących sprawie pracowników znaczy coraz piękniejszymi wynikami. Gdyby tak z przestworza rzucić okiem na polską ziemię, wzrok spocząłby z umiłowaniem na tych licznych, w ostatnim czasie powstałych warsztatach pracy, wytyczających nowe drogi i nowe kierunki w rozwoju gospodarczym podolskiej ziemi, użyczających zajęcia kadrom coraz liczniejszych pracowników.

Liczne kursy, zebrania, narady tworzą program pracy, przekuwany wnet w czyn w terenie. I w tej mierze podkreślić należy, iż podolska ziemia pod ożywczym tchnieniem i realnym działaniem Tarnopola przybiera nowy wygląd. W cichej, szarej pracy, spełnianej z zaparciem się i ofiarnością przez tarnopolskich działaczy, — stolica Podola przoduje na swym regionalnym obszarze, jest wzorem planowej, owocnej pracy na rozmaitych odcinkach życia, w imię jak najlepiej pojętego dobra Rzeczypospolitej.



Zdjęcie wykonane w sali Sokoła w Tarnopolu w czasie obrad zjazdu działaczy społecznych. W pierwszym rzędzie m. i. siedzą: wicewojewoda p. Rogowski(x), następnie od lewej starosta tarnopolski p. Majkowski, podinspektor Gorczyński, naczelnik Klimczak, redaktor Starzewski. Ogromna sala Sokoła tarnopolskiego wypełniona po brzegi uczestnikami zjazdu. (Fot. red. St. Zachariasiewicz).



Zdjęcie wykonane w Tarnopolu w dniu zjazdu działaczy społecznych województwa tarnopolskiego. Od lewej: sekretarz Okręgu O. Z. N. w Tarnopolu p. Truch, poseł Świętnicki ze Stanisławowa, poseł Witold Żyborski, naczelnik Klimczak, poseł inż. Ostafin, naczelnik Terlecki, poseł dr Zdzisław Stahl, p. Rakowski Tadeusz z Kamionki Strumiłowej. W drugim rzędzie m. i. senator Wróbel, w ostatnim rzędzie od prawej: poseł dr Browiński z Warszawy delegat centrali OZN i redaktor Starzewski. (Fot. red. Zachariasiewicz).

Obrady zjazdowe.

W Tarnopolu odbył się wielki zjazd działaczy społecznych z terenu województwa tarnopolskiego, zwołany i zorganizowany przez Obóz Zjednoczenia Narodowego i Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu. Duża sala „Sokoła" tarnopolskiego wypełniła się szczelnie działaczami terenowymi, którzy przybyli na zjazd, aby wymienić poglądy na dalszy program pracy, otrzymać wskazówki i zgłosić szereg ważnych postulatów, dotyczących szerokiej akcji społecznej w Tarnopolszczyźnie.

Na zjazd przybyli: delegat centrali O. Z. N. poseł dr Michał **Browiński**, poseł dr Zdzisław **Stahl**, poseł **Ostafin**, poseł **Pawłowski**, poseł **Sowa**, senator **Wróbel**, delegacja Okręgu O. Z. N. w Stanisławowie z posłem Michałem **Świętnickim** na czele, delegat Okręgu O. Z. N. wołyńskiego red. **Pietrzak**, p. **Nowacki** z centrali O. Z. N. w Warszawie, liczni działacze terenowi, przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych.

Na zjazd stawili się licznie przedstawiciele miejscowych władz: wicewojewoda tarnopolski p. **Rogowski**, naczelnicy: pp. **Klimczak**, **Kopeć**, **Kaczkowski**, dr **Kujawski**, **Terlecki** i prokurator **Muzyka** i w. i.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym, zjazd zagaił poseł Witold **Żyborski**, witając przybyłych i kreśląc po krótce sytuację ogólną, w której zjazd tarnopolski się odbywa.

Delegat centrali O. Z. N. poseł dr Michał **Browiński** wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając i analizując sytuację międzynarodową i sytuację Polski na tle ostatnich wypadków w polityce zagranicznej.

Poseł dr Zdzisław **Stahl** omówił sprawy narodowościowo-polityczne i podkreślił szereg doniosłych zmian w polityce wewnętrznej, nawiązując do pracy terenowej w województwie tarnopolskim. Referat posła dr Stahla uzupełnił szeregiem spraw organizacyjnych mgr **Nowacki** z centrali O. Z. N. w Warszawie.

Następnie zostały otworzone obrady trzech sekcyj: **rolnej** pod przewodnictwem p. Władysława **Studzińskiego**, prezesa Wojewódzkiego Związku Plantatorów Buraków Cukrowych, **komisji Kas Bezprocentowyhc** pod przewodnictwem p. Piotra **Raczyńskiego**, wiceprezesa Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich i **komisji organizacji Zbiórki Odpadków na F. O. N.** pod przewodnictwem prof. **Halskiego**.

Aktualne referaty wygłosili na komisji rolnej senator Wiktor **Wróbel**, na komisji Kas Bezprocentowych p. Piotr **Raczyński** i **Srodziński**, na komisji Zbiórki Odpadków na F. O. N. prof. **Halski**. W dyskusji bardzo ożywionej zabierali głos liczni mowcy, poruszając doniosłe problemy organizacyjne, gospodarcze itp.

Podczas obrad plenarnych na głównej sali rozwinęła się również ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: dr **Ladesberger**, p. **Halski**, p. **Reiche** (inspektor P. Z. U. W. w Kopyczyńcach), mgr **Gałaczyński**, p. **Rakowski** z Radziechowa i i.

Naczelnik **Terlecki** przedstawił obszerny referat w sprawie Szlachty Zagrodowej i wnioski w sprawie zakładania Kół Szlachty Zagrodowej, tam gdzie znajdują się osiedla zruszonej szlachty.

Rezolucje.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

Zwrócić się przez Obóz Zjednoczenia w Tarnopolu do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych i do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z postulatem bezwzględnej, przymusowej parcelacji żydowskich własności ziemskich. Szczegółowe tezy w tej sprawie przedłoży Obóz Zjednoczenia Narodowego w Tarnopolu.

Zjazd działaczy społecznych województwa tarnopolskiego, Sekcja Rolna, w zupełności solidaryzuje się z akcją kreowania Izby Rolniczej w Tarnopolu i prosi o podjęcie kroków, zapewniających pozytywne załatwienie tej sprawy.

Uprasza Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego o podjęcie starań, celem stworzenia funduszu interwencyjnego na wykup ziemi w Tarnopolu.

Wnosi o wystąpienie przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu do Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz do Pana Prezesa Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, celem uzyskania kredytów na uprzemysłowienie rolne województwa tarnopolskiego w ramach programu, opracowanego przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, O. Z. N. i istniejące organizacje rolnicze, celem uzyskania kredytów dla Kasy Bezprocentowego Kredytu dla rolników woj. tarnopolskiego oraz na organizacje chałupnictwa.

Oddłużenie winno być przeprowadzone w stosunku do rolników, którzy zadłużyli się na dokupno ziemi, albo zaciągnęli pożyczki na inwestycje. Oddłużenie musi nastąpić tak w stosunku do długów w bankach państwowych, jak i prywatnych.

*

Zjazd działaczy społecznych w Tarnopolu, rozumiejąc i należycie doceniając sprawę zbiórki odpadków na dozbrojenie Armii postanawia:

Powołać do życia Wojewódzki Komitet Zbiórki Odpadków na F. O. N., złożony z prezesów wszystkich organizacyj społecznych polskich na szczeblu województwa w Tarnopolu, który jednocześnie dołoży starań, aby po jak najszybszym ukonstytuowaniu się nawiązać niezwłocznie kontakt organizacyjny z Centralnym Komitetem Zbiórki Odpadków na F. O. N.

Powołać do życia na terenie woj. tarnopolskiego w każdym powiecie obywatelski Komitet zbiórki na FON. i udzielić mu jasnych dyrektyw działania, aby wzmocnić potencjał militarny Polski.

*

Zjazd działaczy społecznych w Tarnopolu w obecności delegatów Kas Bezprocentowych, zrzeszonych w Zjednoczeniu Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu i Polskiej Centralnej Kasie Bezprocentowego Kredytu w Warszawie, uchwalił zwrócić się przez Okręg Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu do Banku Gospodarstwa Krajowego i Biura Głównego Funduszu Pracy o uruchomienie kredytów na lokaty zawiązkowe lub uzupełnienie lokat zawiązkowych, wedle wniosku Okręgu Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu, przedłożonych z początkiem roku budżetowego B. G. K. i Biuru Głównego Funduszu Pracy.

Kasy Bezprocentowego Kredytu obsługują najniższe pod względem położenia materialnego warstwy ludności, a działalność Kas oprócz charakteru operacyj kredytowych, posiada pewien charakter dobroczynny i obejmuje szerokie warstwy ludności, wpływa niezwykle dodatnio na ożywienie życia gospodarczego i podstaw gospodarstwa krajowego.

Stwierdzając istnienie dwóch central Kas Bezpro-

Ważne dla wyjeżdżających na lato

na teren województwa stanisławowskiego.

W związku z szeregiem zapytań w sprawie ograniczeń w strefie nadgranicznej na terenie województwa stanisławowskiego wyjaśniamy: na podstawie zarządzenia Wojewody prawo wjazdu na teren strefy nadgranicznej mają bez ograniczeń urzędnicy państwowi oraz pozostający w służbie państwowej pracownicy kontraktowi, urzędnicy przedsiębiorstw państwowych, oficerowie i podoficerowie w służbie czynnej i ich rodziny.

Strefa nadgraniczna rozumiana jest jako pas szerokości 2—6 km (w terenie oznaczona na drogach tablicami) i nie obejmuje większych miejscowości wypoczynkowych i stacyj klimatycznych, jak: Kosów, Kuty, Żabie, Worochta, Tatarów, Mikuliczyn, Jaremcze, Delatyn, Pasieczna, Zielona, Skole, Sławsko, Hrebenów, tak, że na pobyty wypoczynkowe w tych miejscowościach nie stosuje się żadnych ograniczeń.

Osoby, które pobyty swe pragną również wykorzystać na wycieczki w góry, leżące w strefie nadgranicznej, a nie posiadają wyżej wspomnianych ważnych legitymacyj służbowych, obowiązane są zaopatrzyć się przed wyjazdem w zezwolenia na pobyt w strefie nadgranicznej we właściwych starostwach ze względu na miejsce zamieszkania.

Dozwolone jest również dokonywanie zdjęć fotograficznych, za wyjątkiem obiektów wojskowych, pocztowych i kolejowych.

centowych, zjazd uznaje jednomyślnie konieczność usunięcia tej dwutorowości i wnosi o zwrócenie się przez Okręg Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu do Zarządów poszczególnych centrali z prośbą o możliwe jak najszybsze usunięcie tej anomalii na płaszczyźnie jak najszerszego porozumienia.

Zjazd wyraża nadzieję, że Zarządy poszczególnych central okażą najlepszą wolę na drodze porozumienia z uwagi na ważność zagadnienia, jak i na interes Państwa, oraz zadania Rzeczypospolitej w aktualnym układzie stosunków międzynarodowych.

*

Na zakończenie zjazdu wysłano kilka depesz hołdowniczych. Poseł **Żyborski** zamknął obrady zjazdu, dziękując obecnym za liczne przybycie i owocną pracę.

*

W zjeździe działaczy społecznych w Tarnopolu wzięli również udział: redaktor „Dziennika Polskiego" p. **Starzewski**, redaktor Agencji i Tygodnika WSCHÓD p. **Zachariasiewicz** i redaktor „Głosu Polskiego" p. **Orliński.**

Rohatyńscy Harcerze na F. O. N.



Staraniem I. Drużyny Harcerzy im. Henryka Sienkiewicza przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. ks. Piotra Skargi w Rohatynie odbył się wieczór wokalno-muzyczny pod protektoratem starosty dr Gustawa **Janeckiego**. Udział w wieczorze tym wzięły pp: Helena **Zborowska** (skrzypce) i Maria **Szłapakówna** (akompaniament) oraz chór harcerski pod batutą p. Józefa **Wolańskiego.** Zdjęcie powyższe przedstawia członków chóru harcerskiego z dyrygentem p. Józefem Wolańskim pośrodku. Dochód z tej imprezy **w kwocie 100 zł. przeznaczono na Fundusz Obrony Narodowej.**

Postulaty Małopolski wschodniej na polu gospodarstwa wodnego.

W kilku poprzednich artykułach omówiliśmy pracę prof. politechniki dr inż. **Matakiewicza** na temat postulatów trzech województw południowo wschodnich na polu gospodarstwa wodnego. W niniejszym numerze zamieszczamy w dalszym ciągu szczegóły dotyczące rozważań na powyższy temat.

Przyrodzone bogactwa i widoki rozwoju gospodarczego Małopolski wschodniej.

Niewątpliwie,**droga wodna tej wielkości i tego typu jak linia Bałtyk—Morze Czarne, wywrze daleko idący wpływ na rozwój gospodarczy całego Państwa,** niemniej jednak najdonioślejsze skutki objawią się w regionach przy drodze wodnej.

Droga wodna Bałtyk—Morze Czarne, będzie główną linią średnicową przez całą Polskę, służącą przede wszystkim do przewozu wielkich ilości towarów masowych, a na pierwszym miejscu węgla z Zagłębia polskiego. Węgiel będzie miał zapewniony przy użyciu bocznych arterii wodnych tani przewóz na wielkie odległości i do portów obu mórz.

Jeżeli zwrócimy teraz uwagę na **Małopolskę wschodnią**, nie jest to wcale „kraj zapomniany przez Boga", ani też „część kraju, do której się dopłaca", lecz **jest to region z natury bogaty, a tylko od nas będzie zależało, czy potrafimy jego przyrodzone bogactwa wyzyskać i podnieść go na wysoki poziom gospodarczy, lub też zostawimy go w stanie pierwotnym, jako „kraj zapomniany przez ludzi".** Przejdziemy najważniejsze gałęzie gospodarstwa krajowego, opierając się na zdaniach kompetentnych instytucji, oraz wybitnych uczonych, znających dobrze przyrodę i walory tej części Polski.

ROLNICTWO

W odniesieniu do rolnictwa kanał Bałtyk—Morze Czarne — miałby niesłychanie doniosłe znaczenie.

Wzdłuż dolnej partii Dniestru na terenie Polski, położone są po obu stronach niezwykle żyzne ziemie południ. Ciepłego Podola, oraz Pokucia. **Powiaty Śniatyn, Kołomyja, Horodenka, Tłumacz, Rohatyn, Buczacz, Zaleszczyki, Borszczów — są to tereny o wysokiej produkcji zbożowej dające znaczne nadwyżki zboża ponad potrzeby tak miejscowej ludności, jako też bliższych okolic.** Tani transport wodny tych nadwyżek wpłynąłby znakomicie na podniesienie dochodowości rolnictwa.

Okolice te również **mają na eksport bydło rogate, trzodę chlewną.** W okolicach tych istnieją nadto **uprawy specjalne,** j. np. kukurydzy, rzepaku, słonecznika i winogron, oraz wszelkich warzyw wczesnych. Wywóz warzyw jest jednak utrudniony, a co do niektórych gatunków nawet zupełnie uniemożliwiony, z powodu wysokich kosztów transportu; jedynie pomidory znoszą jeszcze koszta przewozu kolejowego.

Rolnictwo tego okręgu, mające świetne przyrodnicze warunki rozwoju — ma tylko jedną drogę dla kierowania swych produktów, tj. w kierunku zachodnim. Linia kanału jest idealną drogą, po której rozwinąłby się port rolniczy tego terenu.

W górę Dniestru, na wielkich przestrzeniach w powiatach: **żydaczowskim, stanisławowskim, kałuskim, rudeckim i samborskim — ciągną się pastwiska naddniestrzańskie, na których spostrzega się wielkie stada bydła rogatego.**

W latach przedwojennych okolice te dostarczały do Wiednia i Pragi wołów opasowych. Jeszcze i dzisiaj mamy tutaj najlepsze bydło opasowe simentalskie, jednak z powodu zbyt niskich cen hodowla nie opłaca się i podupada. Ostatnio w C. O. P. podniosły się niewspółmiernie wysoko ceny mięsa, jednak dowóz mięsa z okolic naddniestrzańskich jest utrudniony z powodu zbyt wysokich kosztów transportu. W tych warunkach tani transport wodny stałby się ważnym środkiem podniesienia hodowli, a tym samym dochodowości i zamożności tych okolic.

Łąki naddniestrzańskie rozległe i o bujnej roślinności nie reprezentują dzisiaj dla hodowli tej wartości, którą reprezentowaćby mogły i którą reprezentowaćby winny. Są to bowiem łąki kwaśne, które dopiero przez odpowiednie melioracje staćby się mogły łąkami pełnowartościowymi. Budowa kanału niejako automatycznie załatwiłaby sprawę melioracyj tych obszarów.

Znaczenie kanału Wisła—Dniestr dla wyzyskania bogactw naturalnych Małopolski wschodniej.

Małopolskę wschodnią, ze względu na jej charakter fizjograficzny — dzielimy na trzy różne krainy: na krainę górską, wyżynną (Podole) i na nizinną (nizina nadsańska, naddniestrzańska, nadbużańska). Każda z nich po stworzeniu kanału z odgałęzieniem do Lwowa, mogłaby **w wyższym stopniu niż obecnie przystąpić do eksploatacji swych bogactw naturalnych, których należyte zużytkowanie, z racji drogiego transportu, nie wytrzymuje w wielu wypadkach kalkulacji kupieckiej.**

1. **Kraina górska** (Karpaty Wschodnie) jest zasobna w drzewno, ropę naftową, ozokeryt, (wosk ziemny), sole potasowe, kamień, szuter, rudy magnezowe, wody mineralne.

DREWNO:

Niewytrzebione jeszcze lasy karpackie, w wielu miejscach o charakterze pierwotnej puszczy, dostarczać mogą wiele drewna które drogą kanału mogłoby taniej i w większej ilości dotrzeć do okręgów przemysłowych środkowej i zachodniej Polski.

Różnorodność lasów może stać się podstawą dla przemysłu dyktowego (olcha) i meblarskiego (meble gięte z buczyny). Poszczególne małe ośrodki tych przemysłów, w pobliżu kanału, mogłyby towar doprowadzić do centrali zbytu krajowego, jak i zagranicznego. Rosnące w krainie podgórskiej dąbrowy stałyby się podstawą wyrobu klepek, oraz deszczułek posadzkowych, wysoko w handlu zagranicznym cenionych. Świerki karpackie dostarczają znakomitej papierówki (drewno na papier), która mogłaby docierać do papierni w centralnej Polsce. Ta sama uwaga odnosi się także do kopalniaków, sprowadzonych obecnie koleją na Śląsk.

Wikliny, rosnące po brzegach w dolnym biegu dopływów Dniestru i Sanu, oraz nad tymi rzekami, po przeprowadzeniu w ich kulturach odpowiedniej selekcji, stać się mogą podstawą szeroko rozwiniętego koszykarstwa. Zarośla wiklinowe, leszczynowe i grabowe, mogą dostarczyć taniego materiału faszynowego.

JAGODY.

Wielkie masy jagód (maliny, poziomki, czernice) stają się podstawą małych fabryczek, przetwarzających te jagody (soki, konfitury, suszone poziomki).

GRZYBY.

Nie można również pominąć wielkiej ilości grzybów, które nie są wyzyskane w tym stopniu, na jaki zasługują.

ROPA NAFTOWA, WOSK ZIEMNY, GAZ ZIEMNY.

Kanał oddałby niewątpliwie niezmierne usługi przemysłowi naftowemu, ze względu na przewóz kanałem towarów, otrzymanych z przeróbki ropy naftowej (nafta, benzyna, smary, parafina), ale także materiału potrzebnego do uruchomienia tego przemysłu, jak rur, maszyn, drutów, drewna itd. Tańszy transport tych materiałów przyczyniłby się może do podjęcia pracy na tym terenie nieco zaniedbanym. Kanał miałby znaczenie w przewozie skomprymowanego gazu ziemnego, którego złoża na podkarpaciu są tak obfite i w przewozie wosku ziemnego.

SOLE POTASOWE.

Znajdujące się w Kałuszu i w okolicy bogate złoża soli potasowych (sylwin, kainit), byłyby po przeprowadzeniu kanału w wyższym stopniu wyzyskane, niż obecnie. Dostawałyby się po cenach tańszych do rąk rolników i wpłynęłyby na podniesienie kultury rolnej.

RUDY MANGANOWE.

Odkryte w Górach Czywczyńskich rudy manganowe, dotąd nie zaangażowane w polskim przemyśle hutniczym, mogłyby się wreszcie doczekać wydajnej eksploatacji i drogą wodną dotrzeć do CoP.-u, albo na Śląsk. Obecnie rudy te sprowadzamy przeważnie z Rumunii.

KAMIEŃ I SZUTER.

We Wschodnich Karpatach zalega na znacznej przestrzeni i w znacznej miąższości kamień budowlany, nadający się do budowy fundamentów, mostów kamiennych (most łukowy w Jaremczu) itd. Przewóz wodą wpłynąłby na jego potanienie i ożywiłoby mało rozwiniętą jego eksploatację.

W okresie żelbetu szuter rzek górskich odgrywa znaczną rolę. Polska buduje wiele i budować wiele będzie. Szuter z rzek wschodnio-karpackich jest pierwszorzędnym materiałem budowlanym. Przewóz wodą wpłynie na jego potanienie i rozpowszechnienie.

WODY MINERALNE.

W Karpatach wschodnich jest szereg źródeł znakomitych wód mineralnych. Koszta transportu kolejowego czynią te wody drogimi. Tańszy transport wpłynąłby na ich rozpowszechnienie i poprawę stosunków zdrowotnych w Polsce.

2. **Kraina wyżynna** (Podole) jako stepowo-leśna jest zasobna przede wszystkim w ziarno chlebowe, w mniejszym stopniu w drzewo, pochodzące przeważnie z Opola (zach. Podola). Z zasobów petrograficznych zasługują na uwagę: piaskowce, wapienie, piasek, gips (alabaster), fosforyty niezwiskie.

ARTYKUŁY ROLNICZE

Z artykułów rolniczych, produkowanych przez Podole (razem z Pokuciem) na pierwsze miejsce wybija się **pszenica,** następnie **ziemniaki, żyto, jęczmień browarniany, owies, kukurydza** (jedyna kraina w Polsce) i **hreczka.** Wiele z tych artykułów nadaje się do przewozu wodą. Ułatwiony zbyt tych produktów rolniczych ukróciłby uprawianą lichwę. Większa możliwość chowu bydła, świń i drobiu, zwłaszcza że mięso i jaja mogą być z łatwością w łodziach-lodowniach przewożone na znaczne odległości. Również i zwierzęta żywe, odpowiednio dokarmiane, znoszą doskonale transport wodny. Do produktów rolniczych należy także zaliczyć **skórę surową,** która bez uszczerbku dla swej wartości, może być wodą sprowadzana.

Nie bez wpływu byłby kanał na **rozwój sadów i winnic na Ciepłym Podolu.** Możliwość łatwego zbytu i tani transport pobudziłby mieszkańców jarowego Dniestru do rozszerzenia sadów morelowych i winnic. Przystąpilibyśmy szybciej do przeróbki winogron na wina krajowe.

ZASOBY PETROGRAFICZNE.

Z zasobów petrograficznych Podola na pierwszy plan wybija się wapień, jako materiał do przeróbki na wapno palone. Drogą wodną wapień ten może być sprowadzany do wapniarek, wybudowanych wzdłuż kanału, skąd drogą wodną, jako wapno palone, może być dostarczany do Polski centralnej i zachodniej.

Nie bez wartości są **płyty piaskowca trembowelskiego** i piaskowiec nie ustępujący w swej jakości piaskowcom karpackim.

Na uwagę zasługuje również **piasek** pochodzenia morskiego (czysty), nagromadzony w okolicy Lwowa i w innych okolicach, a nadający się do wyrobu szkła i robót budowlanych.

Poza tym na Opolu i wzdłuż Dniestru, są bogate pokłady **gipsu i alabastru,** nadające się do wyrobu mączki gipsowej i płyt alabastrowych.

Nie bez znaczenia dla gospodarstwa narodowego mogą być nagromadzone nad samym Dniestrem, w Niezwiskach, **pokłady fosforytowe,** które czekają na eksploatację. Ich uruchomienie byłoby z wielkim pożytkiem dla polskiego rolnictwa.

3. **Kraina nizinna** bogata w produkty rolnicze, góruje nad Podolem bogactwem łąk i pastwisk. Z artykułów rolniczych, obok innych, zasługuje na uwagę **siano, produkowane** w znacznej ilości na zbyt, sprasowane mogłoby być transportowane wodą, do miejsc ubogich w paszę.

Z zasobów innych — na uwzględnienie zasługują bogate **złoża torfowe,** mało eksploatowane, oraz **złoża węgla brunatnego,** również mało eksploatowane.

Na Podgórzu, oraz na Opolu, występują bogate złoża **gliny ceglarskiej** (strycharskiej), będącej podstawą przemysłu ceglarskiego. Cegielnie pobudowane wzdłuż kanału, mogłyby dostarczać tego elementu budowlanego po cenach tańszych, dzięki właśnie taniości transportu.

PRZEMYSŁ CHAŁUPNICZY.

W związku z występywaniem dobrej jakości gliny, rozwinął się na Opolu i na Podgórzu **chałupniczy przemysł garncarski.** Wybudowanie kanału, umożliwiającego transport i zbyt, podniosłoby ten przemysł pod względem wyrobu i pod względem artystycznym.

Materiał naturalny, w postaci drewna różnorakiego, kamienia, alabastru, gliny, wełny, przędzy konopnej i lnianej, wikliny itd., stał się **podstawą przemysłu chałupniczego.** Wyroby tego przemysłu, drogą wodną mogłyby także docierać do zachodnich i środkowych prowincyj Polski i znajdywać tam chętnych nabywców. Rozwój przemysłu chałupniczego przyniósłby wielki pożytek ludności Małopolski wschodniej.

RYBY.

Wszystkie trzy krainy dostarczają bardzo cennego artykułu spożywczego: **ryb.** Podole oraz kraina nizinna jest terenem sztucznej hodowli karpia; kraina górska pstrąga. Wiele ryb dostarczają poszczególne rzeki. Wybudowanie kanału pobudziłoby społeczeństwo do nowych inwestycyj: zakładania nowych gospodarstw rybnych, dostarczających Polsce centralnej i zachodniej wiele zdrowego i taniego towaru.

Poprzez małe warsztaty do potęgi przemysłowej.

W życiu przemysłowym Polski odgrywają bardzo dużą rolę drobne warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze. Na ogólną liczbę 272.540 przedsiębiorstw przemysłowych wszystkich kategorij w Polsce, notuje statystyka 242.031 przedsiębiorstw drobnych. Ta wielka ilość małych warsztatów, chcąc dotrzymać kroku postępowi technicznemu, modernizuje się w ostatnim czasie bardzo szybko, podnosząc tym samym ciężar gatunkowy swych wyrobów.

Z natury więc rzeczy drobne warsztaty przemysłowe powinny coraz intensywniej współdziałać w uprzemysłowieniu Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Mając ten cel na oku, Lwowska Izba Rzemieślnicza, korzystając z XIX Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, organizuje w ramach lwowskich Targów Technicznych **specjalny przegląd produkcji rzemieślniczej,** pod hasłem „Co rzemiosło może dostarczać dla Centralnego Okręgu Przemysłowego".

Inicjatywa ta spotkała się w szerokich kołach rzemieślniczych całej Polski z dużym uznaniem i wyraźnym poparciem.

Dzieci na wieś!

Wakacje wśród słońca i świeżego powietrza.

Polskie Towarzystwo Dzieci na Wieś, doceniając pożyteczność i celowość należytego wychowania przyszłych pokoleń na zdrowych i silnych obywateli, wzięło na siebie zaszczytny obowiązek urządzania kolonij w tych miejscowościach, gdzie młodzież najwięcej może zaczerpnąć świeżego i zdrowego powietrza.

Wychodząc z tych zasadniczych założeń, kolonie organizowane są w różnych górzystych okolicach w miesiącach wakacyjnych, a więc w okresie, kiedy w mieście powietrze staje się najbardziej dokuczliwe.

W roku bieżącym wzorem lat ubiegłych zostanie urochomionych szereg kolonij w różnych miejscowościach podkarpackich a to: w Bąkowicach, Chyrowie, Zaleszczykach, Delatynie, w Skolem, Dobromilu, w Wełdziżu, ad Dolina, w Peczyniżynie, Jabłonowie, Starym Samborze, Sołotwinie, Tłumaczyku, Baligrodzie, Zabłotowie i t. d. **w zależności od zgłoszeń.**

Ośrodki zdrowia i wypoczynku Polskiego Tow. Dzieci na Wieś są dostępne dla wszystkich nawet i tym najbiedniejszym, bowiem opłaty za pobyt czterotygodniowy są minimalne, poza tym koła Rodzicielskie i wszystkie inne zrzeszenia korzystają ze znacznych ulg, niezależnie od tego zostanie przyjęta pewna ilość dzieci ze szkół bezpłatnie. Kolonie są dostępne dla młodzieży różnych dzielnic.

Młodzież na koloniach „Polskiego Tow. Dzieci na Wieś" prócz należytego odżywiania, ma zapewnioną fachową opiekę i życie w zwartej gromadzie, które daje niezapomniane wspomnienia i wyrabia samodzielny hart ducha.

Kolonie tegoroczne zostały rozłożone na dwa turnusy i trwać będą od 24 czerwca do 21 lipca i od 22 lipca do 18 sierpnia br.

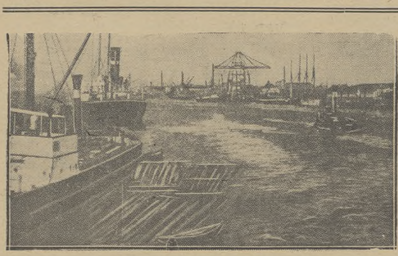
Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje jeszcze „Polskie Tow. Dzieci na Wieś" Lwów, Łyczakowska 171, tel. 2-92-30, w godz. 8—13 codziennie.

Robotnicy z Rudnika ufundowali sprzęt wojskowy

W mieście Rudniku, powiat Nisko, odbyła się uroczystość wręczenia Armii sprzętu wojennego, ufundowanego przez robotników fabryki „Jarot". Po mszy świętej, odprawionej przez proboszcza ks. **Zagalaka,** ludność miejscowa i okoliczna zebrała się na rynku, gdzie przemawiali robotnicy fabryki „Jarot", a inż. **Cybulski**, dyrektor tejże wręczył buławę i 8 płomieni z pięknymi proporczykami, talerze, wózek pod bęben z kucykiem wraz z uprzężą oraz ręczny karabin maszynowy pułk. **Łukowskiemu,** który następnie z życzeniami pracowników fabryki przekazał ten sprzęt kapelmistrzowi orkiestry kpt. **Dawidowiczowi.** Z kolei robotnicy fabryki oraz dziatwa szkolna złożyła ślubowanie gotowości służenia Ojczyźnie.

W defiladzie którą odebrał pułk. **Łukowski** w towarzystwie starosty p. **Kisielewskiego** oraz ppłk. **Wantucha,** wzięły udział: kompania Szkoły Podoficerskiej piechoty dla małoletnich, organizacje P. W. z powiatu i Stalowej Woli oraz miejscowe organizacje społeczne i oświatowe. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski.

Po południu odbyły się zawody strzeleckie oraz trójbój lekko-atletyczny. Miła zabawa w salach Domu Oświatowego zakończyła uroczystość.



Fragment z portu w Gdańsku.

PODOLSKI INFORMATOR.

Przy poparciu tarnopolskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Związku Przedsiębiorstw autobusowych województwa tarnopolskiego wydany został przez Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu „Informator samochodowo - turystyczny" wraz z rozkładem jazdy autobusów na rok 1939, obejmujący teren województwa tarnopolskiego, w opracowaniu prezesa P. T. T. K. mgr T. **Kunzeka.** Informator, obejmujący pięć arkuszy druku, liczne ilustracje i mapkę, służy podróżnym nie tylko jako rozkład jazdy na terenie województwa tarnopolskiego, ale również jako popularne wydawnictwo propagandowe dla zorientowania w wartościach turystycznych i letniskowych Ziemi podolskiej.

OFIARY NA FON. W PODBUŻU KOŁO SAMBORA.

W związku z akcją na rzecz Obrony Państwa, nauczycielstwo rejonu płatniczego w Podbużu koło Sambora, złożyło 150 zł na F. O. N., a Ognisko ZNP. w Podbużu na Instytut Aerodynamiczny we Lwowie złożyło 30 zł, niezależnie od podpisania deklaracji na P. O. P. w kwocie 1.260 zł, którą równocześnie przekazano w całości na FON. Wielką ofiarność wykazała dziatwa szkolna w Podbużu, która złożone oszczędności w Szkolnej Kasie Oszczędności przekazała kwotę 145 zł 50 gr na FON. Na szczególną uwagę zasługują uczniowie i uczennice, którzy na ten cel złożyli: Janina **Pachla** — 17 zł, Ryszard **Szymków** — 10 zł, Romuald **Pietrus** — 9 zł, Danuta **Pietrus** — 7 zł, Hilda **Anderka** — 8 zł, Roman **Papierkowski** — 5 zł, Jakub **Eidelsheim** — 5 zł, Jerzy **Szubryt** — 4 zł, Chawe **Wiesenfeld** — 4 zł, Chimio **Wiesenfeld** — 4 zł, Jakub **Kriegel** — 2 zł 50 gr, Tadeusz **Luciów** — 2 zł 40 gr, Włodzimierz **Czabasz** — 2 zł, Salamon **Mambach** — 2 zł oraz wiele innych, którzy złożyli mniejsze kwoty.

Sprawy oświatowe w Zborowie.

Pod przewodnictwem starosty p. K. **Pawlikowskiego** odbyło się w Zborowie posiedzenie Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej. Po wysłuchaniu sprawozdania instruktora O. P. p. **Radka** z prac wykonanych w okresie jesienno-zimowym, ustalono plan pracy i budżet na dalszy okres.

Program przewiduje: zorganizowanie w powiecie kursu dla dyrygentów chórów ludowych; zorganizowanie 10-cio dniowego kursu II-ego stopnia dla przodowników teatralno świetlicowych; wysłanie do Uniwersytetu Wiejskiego w Ohladowie 6-ciu uzdolnionych przodowników wiejskich; ponadto w okresie jesiennym zorganizowana zostanie sieć kursów dokształcających dla młodzieży i starszych, sieć kursów dla przedpoborowych, oraz cztery uniwersytety niedzielne. Powiat wydatniej nasilony będzie wydawnictwami o charakterze instrukcyjnym i fachowym jak: „Praca Oświatowa" „Oświata Pozaszkolna' i „Teatr Ludowy'. Na ten cel przewidziano ponad 300 zł.

Poszerzony również będzie Księgozbiór Centrali Bibliotecznej, co pozwoli skompletować szereg nowych bibliotek ruchomych

Kontakt z organizacjami wiejskimi i ich przodownikami utrzymywany będzie przez wyjazdy prelegentów w teren, oraz przez organizację odpraw przodowników.

Z okazji nadchodzącego święta W. F. i P. W. we wszystkich gminach łącznie z tym świętem odbędą się masowe zjazdy młodzieży, na których między innymi omówione będą zagadnienia oświaty pozaszkolnej i odbędą się pokazy prac kulturalnych młodzieży, jak: inscenizacyj, tańców ludowych, chóry i t. p.

Po szerszej dyskusji i omówieniu zagadnień oświaty pozaszkolnej przez p. Starostę, w którym naszkicował kierunki i metody, jakieby należało uwzględniać w pracy w specyficznych warunkach kresowych, obrady zamknięto.

I. Ł.

DZIŚ POKÓJ — JUTRO WOJNA!
Wpisujcie się wszyscy na członków Polskiego Czerwonego Krzyża!

Budujemy drogi!

Z Warszawy piszą do WSCHOD-u:

Polska posiada stosunkowo niewiele dróg o twardej nawierzchni. Dzięki wieloletniemu zaniedbaniu w okresie niewoli (celowali w tym Rosjanie) i w wyniku zniszczeń wojennych otrzymaliśmy w zaraniu Niepodległości nie więcej jak 40.000 km szos i to najczęściej w kiepskim stanie. Że w tych warunkach motoryzacja nie mogła posunąć się naprzód, tego tłumaczyć nie trzeba.

W ostatnim piętnastoleciu — pomimo fali kryzysu, jaka przeszła w tym okresie — zbudowaliśmy ok. 17.000 km nowych szos i przebudowaliśmy ok. 3.000 km szos istniejących. Za cenę ok. 700 milionów zł udało się kilometraż dróg o twardej nawierzchni zwiększyć co najmniej o połowę i dzięki temu zmniejszyć — w przenośni i dosłownie — dystans, dzielący nas od Europy.

Nadmiar niezaspokojonych w tym zakresie potrzeb sprawił jednak, że sieć szos zagęszcza się w sposób nierównomierny. Z reguły mamy do czynienia z szeregiem robót niewielkich, odcinkowych, przez co pokaźne kredyty drogowe rozpraszają się, zamiast jednoczyć. W rezultacie dużo jest dróg zaczętych a niedokończonych i po znakomitym odcinku szosy asfaltowej lub betonowej wjeżdża się na odcinek, gdzie dziura dziurą pogania, po czym następuje znowu fragment niezgorszy, by przejść z kolei w wyboje.

Ale i pod tym względem nastąpił ostatnio znaczny postęp. Od Warszawy do Łodzi i od tych dwu miast na Śląsk aż do Frydek biegną dzisiaj doskonałe, nowoczesne szosy, przynoszące naprawdę zaszczyt konstruktorom i stanowiące chlubę naszej — jakże jeszcze skromnej — sieci drogowej. Są one wyrazem z dawna oczekiwanej zasady: lepiej mniej, a dobrze — i konsekwentnie.

Pierwsze kroki zrobione — czekamy na następne. **Warszawa — stolica wielkiego państwa — musi mieć wykończone połączenia z Gdynią, Poznaniem, Krakowem, Lwowem i Wilnem.**

I będzie je miała!

*

Budujemy drogi i na naszym regionalnym odcinku. Tak np. na gościńcu, wiodącym **ze Lwowa do Tarnopola** snują się na drodze w kilku miejscach dymy walców parowych i długie linie kilometrowe skutkiem tego zmieniają swój wygląd. Podobnie w sąsiadującym z powiatem lwowskim powiecie przemyślańskim praca nad doprowadzeniem dróg do należytego stanu prowadzoną jest na kilku odcinkach. W szczególności znacznej poprawie uległa droga z Kurowic, wiodąca przez wieś Wyżmiany i Laszki królewskie w kierunku Glinian. Dwa walce parowe pracują tu wytrwale w tej mierze z dniem każdym polepszają się warunki komunikacyjne dla istniejącej linii autobusowej Lwów — Gliniany, a gdy przebudowie ulegnie niewielki odcinek za Glinianami pod Bałuczynem — linia autobusowa z Glinian przedłużoną zostanie przez Krasne — Olesko — Podhorce do Brodów. Tak sprawa przedstawia się na jednym drobnym odcinku, podobny ma wygląd i na innych. Budujemy drogi.

Pracować — budować — najwłaściwsza droga!

Zapadły głęboko w dusze całego społeczeństwa, silnego, zwartego i gotowego, hasła, wypowiedziane przez P. Wicepremiera Kwiatkowskiego w Toruniu. Streszczają się w słowach: **„Budując Polskę wzwyż — tworzymy naszą „przestrzeń życiową!“** — a w dobie współczesnej sytuacji międzynarodowej mocne oświadczenie: — **„Chcecie pokoju, będziecie go mieli, — chcecie wojny — spróbujcie!“**



Wicepremier inż. E. Kwiatkowski.

I na tym tle mówił P. Wicepremier:

„Pracujemy normalnie, budujemy, produkujemy, zarabiamy, oszczędzamy, zatrudniamy, żyjemy z ołówkiem w ręku!“...

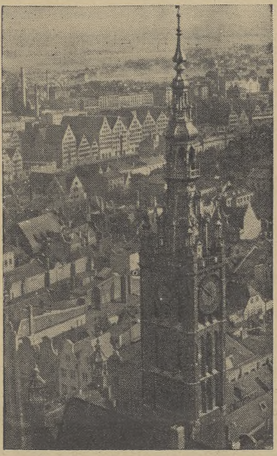
I dalsze „złote myśli“ brzmiały:

„...cały solidarny naród powstaje solidarnie do walki, gotów do najcięższych ofiar, do największych wysiłków, do najtrwalszego oporu, do najszerszego ryzyka, byle obronić i zachować to dobro najwyższe, które warunkuje, iż Polska ma i mieć będzie dziś i w przyszłości własne oblicze, własną postawę, własny dorobek wśród cywilizowanych i wolnych ludów Europy“.

— „Przestrzeni życiowej nie chcemy szukać w formie łupu u innych narodów. Tworzymy ją sami, budując Polskę wzwyż, każdy nowy warsztat pracy polskiej, każda nowa inwestycja, każdy polski statek pod polską banderą — to nasz Lebensraum!“

Silne, oparte o rzeczywisty stan rzeczy, słowa!...

Z przeszłości historycznej miasta Gdańska.



Ratusz w Gdańsku przy ul. Długiej. Na pierwszym planie wieża ratusza ze statuą króla Zygmunta Augusta. Stanowi ona dokument historycznej przeszłości miasta Gdańska, związanego ściśle od wieków z Rzeczypospolitą Polską.

ODZNACZENIE DZIAŁACZA SPOŁECZNEGO W SKAŁACIE.

W sali Starostwa w Skałacie odbyło się uroczyste udekorowanie Srebrnym Krzyżem Zasługi znanego tamtejszego działacza społecznego dyr Kazimierza **Lorenca**, prezesa Związku Powiatowego Kół TSL. Dekoracji dokonał starosta mgr **Rutkowski**, podnosząc zasługi odznaczonego.

Przyszłość drobnego i średniego przemysłu.

Drobny i średni przemysł stanowi konieczny i uzupełniający element zdrowego organizmu gospodarczego.

Powoli wzrasta zrozumienie dla znaczenia w gospodarstwie polskim **średniej i drobnej wytwórczości przemysłowej.** Coraz silniej ustala się przekonanie, że teoria koncertracji przemysłu ,głosząca, iż w miarę powstania wszelkiego typu olbrzymów przemysłowych zanikać będą warsztaty średnio i drobno - przemysłowe — nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości gospodarczej. Rozwój gospodarstwa nowoczesnego wykazuje, **że średni i drobny przemysł obok wielkich przedsiębiorstw przemysłowych stanowi konieczny i uzupełniający element zdrowego organizmu gospodarczego.** Szczególniej zaś rola mniejszego warsztatu wytwórczego uwypukliła się w okresie kryzysu gospodarczego, kiedy drobny przemysł okazał dużą zdolność przystosowania się do zmienionych warunków, potężne zaś machiny fabrycznych przedsiębiorstw nie zdołały z równą elastycznością przeobrazić swą działalność wobec nowej sytuacji.

Niezależnie od motywów natury gospodarczej, przemawiających za popieraniem rozwoju drobnego i średniego przemysłu, podkreślić wypada **szczególniejsze znaczenie tego zagadnienia dla kształtowania się struktury społecznej kraju.** Obok kupiectwa bowiem szeregi stanu średniego zapełniają rzemieślnicy i drobni producenci, wnosząc do struktury społecznej szczególnie ważny pierwiastek, warstwę licznych, drobnych właścicieli. Na gruncie tej własności kształtują się cnoty gospodarcze takie, jak gospodarność, oszczędność, zapobiegliwość, inicjatywa itd. Wielkie przedsiębiorstwa fabryczne z natury rzeczy przeistaczają się w doskonały technicznie mechanizm, który jednak znajduje swe uzupełnienie w równie zmechanizowanej machinie biurokratycznej, będącej w znacznym stopniu elementem statycznym. W drobnym czy średnim przedsiębiorstwie niebezpieczeństwo zbiurokratyzowania nie zachodzi. Dlatego też ten typ wytwórczości kształci gospodarczo najzdrowsze jednostki.

Decentralizacja pewnych gałęzi jest również pożądana z punktu widzenia zapewnienia ciągłości dostaw na wypadek wojny. Co więcej decentralizacja ta ułatwi równomierne rozprowadzenie po całym kraju pewnych produktów przemysłowych, co w razie centralizacji pewnych gałęzi przemysłu mogłoby przy zakłóceniu komunikacji i wymiany natrafiać na poważne przeszkody.

Te względy, przemawiające za uwzględnieniem drobnej i średniej wytwórczości jako ważnego elementu programu gospodarczego, posiadają zasadniczo charakter ogólny. Istnieje jednak ponadto jeszcze jeden motyw o charakterze specyficznie polskim. Zagadnienie unarodowienia gospodarstwa polskiego, którego rozwiązanie ciąży na barkach współczesnego pokolenia polskiego, związane jest w sposób ścisły ze sprawą popierania rozwoju drobnego i średniego przemysłu. Wielki przemysł w przeważającej mierze oparty jest o kapitały obce. Żywioły nie-polskie posiadają — z małymi wyjątkami — możliwość dysponowania w zasięgu t. zw. wielkiego przemysłu. Wiemy zresztą jak to wygląda w praktyce. Kapitały czysto polskie są jednak niestety jeszcze zbyt szczupłe, by móc przeciwstawić się zdecydowanie i ze skutkiem wszystkim zagranicznym i obcym kapitałom, zaangażowanym w przemyśle. Natomiast poprzez popieranie rodzimego, czysto polskiego średniego i drobnego przemysłu stwarza się zasadnicze podstawy pod oparcie przemysłowego potencjonału Polski na elemencie polskim. W ten sposób rozwój drobnego i średniego przemysłu stworzy nowe możliwości zarobkowe i zatrudnienie, co ma szczególnie wielkie znaczenie dla naszej przeludnionej wsi.

DROBNY PRZEMYSŁ NALEŻY OTOCZYĆ OPIEKĄ!

Gospodarcze i społeczne względy przemawiają więc za udzieleniem średniemu i drobnemu przemysłowi pomocy i opieki. Akcja w tej dziedzinie winna zostać skoordynowana oraz ujednolicona. Trzeba przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, że średnia i drobna wytwórczość niezależnie od zróżniczkowania jej na poszczególne gałęzie stanowi z punktu widzenia gospodarczego pewien jednolity kompleks zagadnień organizacyjnych ,kredytowych i prawnych. Dlatego też gestia w sprawach popierania rozwoju drobnej wytwórczości winna skupiać się w jednym ręku, a nie tak jak dotychczas gubić się wśród wielu rad, komisyj i resortów. Skomasowanie łożonych na te cele przez państwo pieniędzy stworzy poważniejsze możliwości finansowe i uwzględni w repartycji kredytów wedle jednolitych wytycznych potrzeby całego drobnego i średniego przemysłu.

Skupienie w jednym ręku całej akcji w omawianym zakresie winno jednak liczyć się zarazem ze specyficznymi potrzebami poszczególnych gałęzi drobnej wytwórczości oraz z warunkami miejscowymi, kształtującymi się różnie w różnych regionach.

ZAGADNIENIE CHAŁUPNICTWA.

Pragniemy tu zwłaszcza wskazać na kwestię palącą, kwestię ,której uregulowanie winno być problemem jak najszybszego czasu. **Zagadnienie chałupnictwa,** zwanego inaczej systemem nakładczym. Zagadnieniu temu poświęcamy zwięzłe uwagi końcowe ze względu na to, że system nakładczy stanowi gospodarczą formę, w której realizuje się możliwość pracy drobnego i średniego przemysłu na szerszy rynek. Rzemieślnik czy drobny przemysłowiec posiada rynek zbytu zazwyczaj bardzo ograniczony. Jest to całkiem zrozumiałe: pracuje on przeważnie na zamówienie, nie rusza się ze swego warsztatu, nie ma jakiejś odrębnej handlowej organizacji swego małego przedsiębiorstwa. Dopiero nakładca, który powierza wykonanie dzieła drobnemu wytwórcy, dostarczając mu surowca, może stworzyć wyższy typ organizacji handlowej, może obsługiwać szersze rynki krajowe czy nawet zagraniczne wyrobami drobnego przemysłu. Nakładca jest zatem organizatorem w sensie ekonomicznym drobnego przemysłu i może w związku z tym odgrywać również poważną rolę pedagogiczną, kształtując i ulepszając metody produkcyjne, wskazując wzory, sygnalizując zmiany mody itp. Poprzez nakładcę wychodzi zatem średni i drobny przemysł na szerszy rynek, wkraczając zarazem w dziedzinę produkcji masowej.

Jak widzimy — nakładca może i powinien odgrywać doniosłą i dobroczynną rolę w kształtowaniu się przyszłości naszego drobnego i średniego przemysłu. Niestety — w chwili obecnej olbrzymia większość nakładców to element obcy, który widzi w chałupnictwie wyłącznie swój własny, egoistyczny i ciasny interes.

Wyzysk chałupników przybiera obecnie niejednokrotnie formy jakiegoś nowoczesnego niewolnictwa. To też trudno obecny stan rzeczy uważać za możliwy do dalszego tolerowania. Prawna regulacja pracy chałupniczej i ochrona jej, są postulatami, których realizacja winna być przyśpieszona. Chałupnictwo, które może być cennym i aktywnym wkładem do naszego gospodarstwa narodowego w chwili obecnej jest jedną z najciemniejszych jego stron.

Obok prawnej regulacji zagadnień związanych z ochroną chałupników przed wyzyskiem należy wprowadzić nakładców Polaków, wszędzie zaś, gdzie warunki na to pozwolą należy tworzyć spółdzielnie nakładcze, których członkami będą chałupnicy.

Odroczenia służby wojskowej.

Wobec zmiany ustroju szkolnictwa likwidowane są stopniowo **szkoły średnie rolnicze, leśne i ogrodnicze.** Uczniowie tych szkół w razie przerwania nauki dla odbycia służby wojskowej, nie mogliby do nich powrócić, gdyż w międzyczasie ten typ uczelni przestanie istnieć.

Ze względu na to minister spraw wojskowych zezwolił **na przesunięcie terminu** wcielenia do szeregów tym poborowym uczniom likwidowanych szkół średnich, którzy wniosą oto podania do MSWojsk. Do podań należy załączyć zaświadczenie dyrekcji szkoły, że petenci są opóźnieni w nauce bez własnej winy.

Skoki spadochronowe we Lwowie.

Skoki spadochronowe w roku bieżącym cieszą się szczególnym zainteresowaniem, co jest dowodem, że Lwów to miasto nieustraszonych. Obecnie odbywa się szkolenie w I-szym stopniu, które przechodzi ponad 100 osób. Wobec tego skoki na wieży spadochronowej odbywają się prawie codziennie. Lekcje odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych tak, że każdy może przejść kurs spadochronowy bez odrywania się od swego zajęcia zawodowego.

Największe jednak zainteresowanie budzi kurs spadochronowy II-go stopnia, na którym wykonuje się skoki z samolotu. Kurs ten już się rozpoczął. Kandydaci na skoczków muszą przejść odpowiednie badania w Przychodni Lotniczej we Lwowie.

Jednocześnie odbędą się skoki treningowe z samolotu dla skoczków, którzy ukończyli kurs w roku ubiegłym.

Ilość skoków jest ograniczona, dlatego chętni winni formalności wymagane przy zgłoszeniu wypełnić jak najrychlej, gdyż ze względu na wielką ilość zgłoszeń spóźnienia nie będą uwzględniane.

List do redaktora WSCHOD-u.

Redaktor WSCHOD-u otrzymał pismo następującej treści:

Jako Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przez cały okres trwania akcji propagandowej spotykałem się z pełnym i serdecznym poparciem prasy.

Obywatelskie stanowisko prasy, oparte na głębokim ujęciu jej roli i zadań, wyraziło się w całej pełni w planowej, stałej i skutecznej akcji propagandowej pożyczki.

Poparcie i pomoc prasy w znakomitej mierze przyczyniło się do pięknych wyników subskrypcji na terenie województwa lwowskiego.

Za tę bezinteresowną, pełną poświęcenia i trudu pracę składam Panu Redaktorowi najgorętsze podziękowania.

Komisarz Wojewódzki
Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej
OTTON GROSSER
Dyrektor Kolei Państwowych, Prezes Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP.

Dwudniowy pokaz wychowania fizycznego

dzieci szkolnych i młodzieży w Trembowli.

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Trembowli w porozumieniu z Inspektoratem szkolnym oraz organizacjami kulturalno-oświatowymi i gospodarczymi urządza **Święto Wychowania Fizycznego dla dziatwy szkół powszechnych i powiatowe Święto młodzieży polskiej** w dniach 10 i 11 czerwca br. Protektorat nad tymi uroczystościami objął starosta Ludwik **Schreiber** i pułk. Klemens **Rudnicki.** W pierwszym dniu punktem kulminacyjnym będą ćwiczenia rytmiczne tysiąca młodzieży szkół powszechnych na miejscowym stadionie sportowym oraz inscenizacje i tańce zespołów szkolnych z Janowa, Krowinki, Ostrowczyka, Plebanówki, Trembowli Sadów i Trembowli. W drugim dniu wśród bogatego programu wysuwa się wymarsz na Górę Zamkową, gdzie nastąpią produkcje chórów ludowych i zespołów teatralnych. Zapowiedziane zostały produkcje chóru ludowego z Sorocka, Strusowa, Łoszniowa i Iławcza. Zespół teatralny z Laskowiec zapowiedział fragment operetki ludowej „Zawierucha“ i „Swaty“. Poza tym nastąpią produkcje chórów ludowych z Tyczyna Nowego, Młynisk i Budzanowa, a zakończą obchód „Sobótki“, w wykonaniu drużyny teatralnej Z. S. z Zastawia ad Łoszniów.

Szkolenie w szkole szybowcowej pod Delatynem.

Stanisławowski Wojewódzki Okręg L. O. P. P. zawiadamia, że od dnia 10 czerwca br. rozpocznie się szkolenie w nowootwartej przez Okręg Szkole Szybowcowej „Osławy Białe“ koło Delatyna, zarejestrowanej w Ministerstwie Komunikacji, do I, II i III-go stopnia wyszkolenia szybowcowego.

Ze względu na niedostateczną jeszcze ilość taboru do lotów żaglowych, szkolenie w roku bieżącym odbywać się będzie w zakresie I i II. stopnia.

Szkolenie przewidziane jest na pięciomiesięczny okres, w turnusach: od 10. czerwca do 5 lipca br.; od 5 lipca do 3 sierpnia br.; od 3 sierpnia do 30 sierpnia br.; od 3 września do 30 września br. i od 3 października do 31 października br.

Loty ćwiczebne po podkategorie „B“ i „C“ rozpoczynać się będą na 14 dni przed ukończeniem każdego turnusu szkolnego.

Szczegółowe informacje ujęte są w programie Szkoły, które na żądanie przesyła Okręg zainteresowanym.

Przygotowanie do skoku z spadochronem.



BUDYNEK POCZTOWY W MAJDANIE.

W Majdanie, powiatu kolbuszowskiego, wykańczają obecnie budowę okazałego budynku pocztowego, w którym będą się mieścić wszystkie działy służby pocztowo - telegraficznej. Nowy urząd pocztowy będzie obecnie obsługiwał odległe o kilka kilometrów Dęby, gdzie powstaje wielki objekt przemysłowy.

ZASTĘPCZY OBOWIĄZEK SŁUŻBY WOJSKOWEJ W BEŁZIE.

Zarząd miejski w Bełzie wykonał szereg robót ziemnych przy drogach gminnych i na boisku sportowym. Do robót tych użyto kilkadziesiąt osób, obowiązanych do zastępczej służby wojskowej.

ZMIANY W POLICJI STRYJSKIEJ.

Dotychczasowy kierownik Komisariatu P. P. w Stryju p. Klubsz został przeniesiony do Komendy Powiatowej P. P. w Stryju, a kierownikiem Komisariatu stryjskiego został mianowany podkomisarz p. Szechiński.

Ku czci Obrońców polskich Termopil.



Bój na przejeździe kolejowym w pobliżu dworca w Zadwórzu w 1920 roku. Według obrazu uczestnika tej bitwy artysty malarza Mieczysława Iwanickiego.

Ubiegłej soboboty i niedzieli Lwów dorocznym zwyczajem uczcił pamięć 318 poległych w bitwie z bolszewikami pod Zadwórzem w dniu 17 sierpnia 1920 ochotników lwowskich. W sobotę staraniem Straży Mogił Polskich Bohaterów odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach gmachu XI Gimnazjum Państw. im. Śniadeckich przy ul. Szymonowiczów, poświęconej pamięci poległych Zadwórzaków.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, członkowie Stowarzyszenia Zadwórzaków, szeregi młodzieży szkolnej, poczty sztandarowe organizacyj kombatanckich i społecznych i liczna publiczność.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił radca Marian **Dzięđzielewicz,** opisując przebieg i znaczenie bitwy w „polskich Termopilach", która przyczyniła się do uratowania Lwowa przed nawałą bolszewicką. Mówca wskazał bohaterów zadwórzańskich jako wzór do naśladowania dla nowej generacji młodzieży.

Odsłonięcia tablicy dokonał jeden z pozostałych przy życiu uczestników bitwy zadwórzańskiej p. Franciszek **Dittrich,** a orkiestra wojskowa odegrała Hymn państwowy. Zarazem p. Dittrich wręczył dyrektorowi XI Gimnazjum Państw. dyplom uznania za pielęgnowanie kultu bitwy zadwórzańskiej w murach tego gimnazjum, nadany przez uczestników bitwy pod Zadwórzem. Na apel r. Dzięđzielewicza, skierowany do młodzieży, odpowiedział przedstawiciel młodzieży szkół średnich, zapewniając o jej gotowości do położenia życia za Ojczyznę. Defilada oddziałów młodzieży przed odsłoniętą tablicą marmurową zakończyła uroczystość.

W niedzielę 4 b. m. odbyły się główne uroczystości zadwórzańskie. Rano wyjechał z dworca Podzamcze specjalny pociąg do Zadwórza, gdzie uformował się pochód do kurhanu 318 poległych bohaterów.

Przed ołtarzem polowym w pierwszych rzędach zasiedli i ustawili się przedstawiciele wojskowości i władz państwowych, na czele z wojewodą tarnopolskim mgr Tomaszem **Malickim,** w otoczeniu naczelników władz i urzędów, oraz licznych delegacyj pułków i organizacyj lwowskich, przemyślańskich, złoczowskich, tarnopolskich i miejscowych. Przybyła też delegacja z Przemyśla.

U stóp kurhaniu ustawiły się poczty sztandarowe Zw. Legionistów, Zw. Peowiaków, Zw. Obrońców Lwowa, Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, Zw. Sybiraków, Zw. b. Ochotników Armii Polskiej ze Lwowa i Przemyśla, Zw. Koło b. Ułanów Ochotników z lat 1918—1920, Oddział b. Straży Kolejowej ze sztandarem, Sokoli, podoficerowie rezerwy i w. in.

Mszę św. polową odprawił ks. prob. **Wójcicki** z Zadwórza, po czym wygłosił okolicznościowe kazanie. Dłuższe przemówienie wygłosił radca M. **Dzięđzielewicz,** składając hołd cieniom poległych ochotników. Z kolei w imieniu pozostałych przy życiu uczestnilków bitwy zadwórzańskiej wojewoda p. **Malicki** dokonał dekoracji sztandaru Kolejowego P. W. Okręgu lwowskiego Krzyżem Zadwórzaków, nadanym Kolejowemu Przysposobieniu Wojskowemu za zasługi, położone przy budowie mogiły i pomnika w Zadwórzu i roztoczenie opieki nad kurhanem. P. Wojewoda wręczył K. P. W. pięknie wykonany przez art. mal. M. Iwanickiego, Zadwórzaka, dyplom honorowy. Takiż Krzyż i dyplom P. Wojewoda wręczył matce poległego pod Zadwórzem ś. p. sierżanta Jana **Chryplewicza.** W czasie dekoracji orkiestra kolejowa odegrała Hymn państwowy, po czym po odprawieniu modłów za poległych, na mogile, zebrani podchwycili rozpoczęte przez orkiestrę dźwięki hymnu „Boże coś Polskę", śpiewając tę pieśń choralnie.

Na zakończenie odbyła się defilada oddziałów i pocztów sztandarowych przed przedstawicielami władz. Specjalnym pociągiem pielgrzymka powróciła do Lwowa.

W uroczystości wzięła udział **wycieczka kolejarzy węgierskich,** przebywająca we Lwowie w składzie kilkudziesięciu osób. Z Zadwórza wycieczka ta udała się bezpośrednio do Tarnopola na zwiedzenie Podola. Wycieczka była przedmiotem owacji zebranych.

———

PRZETARGI.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 5 i 6 czerwca b. r. — następujący przetarg:

DNIA 20 CZERWCA 1939 r.

Na wykonanie instal. wod.-kan. centr. ogrzewania i gazu ziemnego dla budynku ofic. i podofic. **w Oświecy pod Lwowem.**

a) centr. ogrzew. godz. 12.15
b) wod.-kan. „ 12.30
c) instal. gazu ziemn. „ 12.45

Uczczenie pamięci
ks. Ignacego Skorupki.



Ks. Ignacy Skorupka

W dniu 4 bm. odsłonięty został w Ossowie pod Warszawą pomnik, wzniesiony ku czci bohaterskiego kapłana i patrioty ks. Ignacego Skorupki, poległego 14 sierpnia 1920 r. w walkach z wojskami bolszewickimi. Tego samego dnia nastąpiło uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budynek szkoły im. ks. Skorupki.

Obelisk ku czci bohaterskiego kapelana będzie wzniesiony w miejscu jego skonu.

Doroczne obrady i uchwały członków
Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo Wschodnich.

W sali Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie odbyło się walne zebranie członków **Zrzeszenia Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich.** Zebranie zagaił prezes Zrzeszenia poseł redaktor dr **Zdzisław Stahl,** po czym przewodniczącym obrad wybrano red. Aleksandra **Medyńskiego,** a na sekretarza red. Mariana **Bartonia.**

Sprawozdanie Zarządu złożył prezes dr Stahl, nakreślając stanowisko Zrzeszenia w sprawach zawodowych i społecznych. Sprawozdanie z czynności Sekretariatu złożył red. Leon **Daniluk.** Imieniem Komisji rewizyjnej red. Tadeusz **Ulanowski** postawił wniosek na przyjęcie sprawozdania kasowego do wiadomości i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Zabierali też głos: red. dr Henryk **Orliński** z Tarnopola i red. Maciej **Freudman.**

Po omówieniu szeregu ważnych spraw organizacyjnych i zawodowych dziennikarstwa polskiego na terenie województw południowo-wschodnich, zabrał głos red. Stanisław **Starzewski,** który następnie zgłosił rezolucję następującej treści:

Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie uchwala jednomyślnie:

W okresie poważnej sytuacji międzynarodowej, w głębokim zrozumieniu zadań publicystycznych i dziennikarskich w dalszym ciągu dokładać wszelkich starań, **zmierzających do utrzymania jedności i zespolenia w społeczeństwie** w myśl wskazań „silni, zwarci i gotowi";

uchwala nadal na łamach pism, w których pracują członkowie Zrzeszenia, prowadzić usilną propagandę **w kierunku wzmożenia aktywności na wszelkich odcinkach życia społecznego i w szczególności gospodarczego,** gdyż obok posterunków zbrojnych intensywność pracy rąk i kapitałów zabezpiecza państwowe granice;

stwierdza, że członkowie Zrzeszenia w sytuacji, w której w grze pozostaje całość granic i bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej, **na usługi słusznej Sprawy oddają wszystkie swoje siły.**

Rezolucję tę zebrani uchwalili przez aklamację.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz Zrzeszenia na bieżący rok administracyjny.

Do Zarządu na rok 1939/40 zostali wybrani: poseł dr Zdzisław **Stahl** prezesem, Stanisław **Zachariasiewicz** wiceprezesem, Leon **Daniluk** sekretarzem, Stanisław **Starzewski,** Maria **Orzechowska,** Zygmunt **Halber** i Marian **Bartoń.** Do Komisji Rewizyjnej weszli: Józef **Wełeszczuk,** Marian **Kobiak** i Tadeusz **Ulanowski.** Do Sądu dziennikarskiego zostali wybrani: Aleksander **Medyński,** dr Mieczysław **Piszczkowski,** Henryk **Zbierzchowski,** Kazimierz **Wajda** i Stefan **Mazurkiewicz.** Dr Klaudiusz **Hrabyk** został wybrany delegatem na Warszawę.

Z HOŁYNIA.

Na terenie Hołynia, powiat Stanisławów, organizacja robotnicza Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, rekrutująca się również z wielkiej ilości robotników, zajętych w kopalniach soli potasowych TESP., rozwija żywą pracę. Ostatnio odbyło się we własnej Świetlicy zgromadzenie, na którym referat propagandowy wygłosił p. Edward **Czernikowski,** sekretarz Rady Okręgowej ZPZZ. ze Stanisławowa. W dyskusji omówiono cały szereg spraw aktualnych, oraz postanowiono zebraną gotówkę w kwocie **ponad 1.400 zł. przeznaczyć na FON.** i wręczyć do rąk senatora ziemi stanisławowskiej gen. Ferdynanda **Zarzyckiego.**

Jak pracuje Kasa Stefczyka w Chomiakówce
powiatu czortkowskiego.

W połowie r. 1928 została założona Kasa Stefczyka w Chomiakówce, powiat Czortków, województwo tarnopolskie. Chomiakówka jest małą wioską, liczącą zaledwie około 80 gospodarstw, o ludności niemal zupełnie czysto polskiej.

Glebę posiada dobrą, lecz gospodarstwa są drobne, przeciętnie na gospodarstwo wypada 4—5 morgów ziemi. Wioska położona jest z dala od osiedli miejskich (miasto powiatowe 18 klm) i od stacji kolejowej (9 klm). W pobliżu nie ma żadnych ośrodków przemysłowych, ludność zatem trudni się wyłącznie rolnictwem. Do okręgu działania Spółdzielni przydzielone jeszcze 3 okoliczne wioski tak, że na terenie objętem działalnością Spółdzielni mieszka około 4 tys. ludności.

Inicjatorem założenia Kasy był miejscowy proboszcz, a zarazem dziekan śp. ks. Józef Harra. Podnietą do tego był fakt, że **miejscowa ludność pragnąc nabyć ziemię z parcelacji miejscowego obszaru dworskiego wyzbywała się często najniezbędniejszego w gospodarstwie inwentarza żywego.**

Założenie Kasy Stefczyka w małej wiosce nie leżącej w dodatku w miejscu centralnym swego okręgu działania i przy dobrym trakcie mogło budzić poważne obawy o rozwój Spółdzielni. Nie bez znaczenia było także to, że z pozostałych 3 wiosek, przyłączonych do okręgu działania dwie były o znacznej przewadze ludności ruskiej. Pomimo jednak tych, jakby się zdawało niesprzyjających warunków, **rozwój Spółdzielni potoczył się szybko i bardzo pomyślnie.** A przecież także trzeba pamiętać o tym, że praca Spółdzielni przypada na okres wielkiego kryzysu gospodarczego, który szczególnie dotknął rolnictwo.

Spółdzielnia rozpoczęła pracę głównie przy pomocy kredytu Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Przy zamknięciu rachunków za pół roku 1928 działalności kredyt Centralnej Kasy wynosił 13.650 zł, podczas gdy cała suma bilansowa wynosiła zł 19.075. W następnych jednak latach kredyt bankowy utrzymuje się mniej więcej na jednym poziomie, gdy stale wzrastają szybko wszystkie inne składniki kapitału obrotowego. Wyjątek pod tym względem stanowi r. 1930 i lata 1937—1938, w których długi bankowe wykazywały tendencję wzrostu przy znacznych wahaniach w okresie 1937—1939 we wkładach oszczędności. Wzrost zadłużenia bankowego w r. 1938 tłumaczy się uzyskaniem przez Spółdzielnię dogodnych kredytów na budownictwo wiejskie oraz zapotrzebowaniem gotówki przez ludność miejscową na zakupno ziemi z powodu podjętej na nowo parcelacji. Poważne zmniejszenie się sumy wkładów oszczędności w r. 1938 ma swoje źródło również w akcji parcelacyjnej, jednak w r. 1939 wkłady oszczędności znowu wzrosły, osiągając kwotę jeszcze w Spółdzielni nienotowaną.

Na podkreślenie zasługuje rola kredytu bankowego w Spółdzielni. Kredyt ten jak widzimy posłużył Spółdzielni do rozpoczęcia działalności w miarę tego jednak, jak wzrastały inne składniki kapitału obrotowego, a więc fundusz zasobowy, udziały członków i wkłady oszczędności, znaczenie kredytu bankowego słabło.

Tak szybki i pomyślny rozwój Spółdzielni nasuwa pytanie, jakie się na to złożyły przyczyny. Widzieliśmy, że jakichś specjalnie uprzywilejowanych warunków ekonomicznych Spółdzielnia nie posiada. Warunki te raczej należy uważać, jako mniej, niż przeciętne. **A zatem tajemnica powodzenia leży we właściwym doborze ludzi i dobrej organizacji pracy. Gospodarkę Spółdzielni cechowała oszczędność, przezorność, punktualność i harmonijna współpraca Zarządu i Rady Nadzorczej.** Duszą Spółdzielni był jej przełożony Zarządu śp. ks. **Harra,** kapłan o wielkich zaletach serca i umysłu. Ks. Harra pełnił swoje obowiązki najzupełniej bezinteresownie do końca życia, t. j. do połowy roku 1935. W początkach działalności użyczał nawet Spółdzielni bezpłatnego lokalu i dostarczał wszelkich przyborów kancelaryjnych. Cieszył się ogromnie, gdy widział w lokalu Spółdzielni licznych klientów. Leżało w jego naturze dobrze ludziom czynić, jak przystało na dobrego katolika. Kasa Stefczyka była w ręku księdza Harry instrumentem czynnej chrześcijańskiej miłości bliźniego. Będąc już w obliczu śmierci nie zapomniał ks. Harra o Kasie Stefczyka, wezwał do siebie najbliższego swego współpracownika p. Jana Łąka i zapytywał o stan interesów Spółdzielni. Kiedy p. Łąk uspokoił ks. Harrę, tenże wypowiedział następujące słowa:

„Ja już więcej z wami nie będę pracował — pamiętajcie, aby wasza i moja praca nie poszła na marne, lecz aby była pomocną moim parafianom".

Rozumiał śp. ks. Harra wielkie znaczenie pracy Spółdzielczej i umiał dobrać sobie pracowników. O tym ostatnim świadczy chociażby ta okoliczność, że w Zarządzie i Radzie Nadzorczej pozostają ci sami ludzie, którzy zostali wybrani przy założeniu Spółdzielni oraz to, że po śmierci ks. Harry Spółdzielnia w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Sprawiedliwość każde przyznać, nie małe zasługi dla rozwoju Spółdzielni także najbliższemu współpracownikowi ks. Harry na polu spółdzielczym p. J. **Łąkowi,** który okazał się dobrym uczniem i godnym następcą ks. Harry.

Nadmienić wypada także o tym, że Spółdzielnia rozpoczęła w ub. roku **budowę własnego domu.** W r. bieżący dom ten zapewne będzie wykończony. I tutaj trzeba przyznać Zarządowi i Radzie Nadzorczej przezorność, że przystępując do budowy własnego domu postanowiły zaangażować w niej nie więcej, jak połowę posiadanego funduszu zasobowego. Pomimo to jednak dzięki częściowo bezinteresownej pracy miejscowej ludności, taniości materiałów budowlanych, wielkiej zapobieżliwości członkw Zarządu i Rady Nadzorczej, budowa przedstawia się bardzo solidnie i dom będzie wcale okazały.

J. B.

Uśmiech wiosny.



Tego dzieciaka nic nie obchodzi naprężona sytuacja polityezna. Cieszy go wiosna, a więc wesoło śmieje się do słońca.

Strzelectwo powiatu dolińskiego.

W ostatnich dniach odbył się Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego na terenie powiatu dolińskiego. Na znak rozpoczęcia Tygodnia we wszystkich siedzibach Z. S. w powiecie zapłonęły uroczyste ogniska strzeleckie, przy których wyciągnięto na maszt flagi strzeleckie. Wśród gawęd, deklamacyj i śpiewów, brać strzelecka spędziła wieczór przy ognisku. Specjalnie uroczyście wypadły ogniska w **Bolechowie, Dolinie** i **Wygodzie.** W Dolinie okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprezes Powiatu Z. S. inspektor **F. Szewczyk.** We wszystkich siedzibach Oddziałów Z. S. odbyły się pochody propagandowe, pokazy taneczne i zawody w strzelaniu pod hasłem „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny". W oddziałach: **Gerynia, Mizuń, Wełdzirz, Ludwikówka, Obliski** i **Niagryn** odbyły się zabawy strzeleckie. W **Bubniszczach** przeprowadzono koncentrację Orląt Z. S. z całego powiatu. Również w tym czasie powiatowy referent wychowania obywatelskiego Z. S. przeprowadził egzaminy z Próby organizacyjnej ze sprawności na Starsze Orlę w **Hoszowie i Bolechowie, a następnie w Niagrynie i Wygodzie.**

Worochta — górskie uzdrowisko nad Prutem.



Rząd nowoczesnych pensjonatów w Worochcie.

Sezon w Worochcie już rozpoczął się, a statystyka przyjezdnych, prowadzona przez Komisję Klimatyczną, wykazuje, że zjazd zwiększa się z dnia na dzień. Charakterystycznym jest, że letnicy przyjeżdżają ze wszystkich stron kraju, najwięcej jednak z Warszawy.

Worochta — to największe i najważniejsze uzdrowisko położone w szerokiej dolinie, przeciętej pięknymi zakolami Prutu. Na zielonym tle carynek i połonin przeplatanych dużymi kompleksami lasów świerkowych, szeroko rozłożyła się Worochta, wysuwając po sąsiednich wzgórzach liczne swe grażdy, pensjonaty i wille, dostosowane stylem do krajobrazu.

Wzniesiona na 80 m. n. p. m. posiada klimat stosunkowo łagodny. Kotlina od północy, zachodu i wschodu, osłonięta szczytami gór od wiatrów, przynoszących słoty, posiada duże nasłonecznienie, a ostrość klimatu łagodzi świeże powietrze, przesycone żywicą.

Worochta posiada 42 pensjonaty, kilka hoteli, szereg willi i domków huculskich, które zostały przystosowane do potrzeb letników, a poziom ich podciągnięto przez konkursy czystości. Pensjonaty przeważnie wyposażone są w łazienki, centralne ogrzewanie, bieżącą wodę, telefon i własne plaże. Oprócz tego jest tam szereg sanatoriów jak: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Księży, Dom Wypoczynkowy Urzędników Skarbowych, liczne domy dla kolonij dzieci funkcjonariuszów państwowych, Turystyczne Schroniska Kolejowe, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i wiele innych.

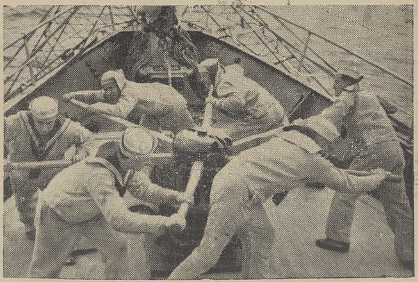
Pobyt w Worochcie urozmaicają kawiarnie, restauracje, dancingi, koncerty, festyny, rewie, teatry przyjezdne, imprezy regionalne i wiele innych rozrywek.

Nadto z Worochty można urządzać szereg wycieczek w Gorgany, Beskid Huculski lub w pasmo Czarnohory. Dla ułatwienia poznania tych ostatnich, urządzają biura turystyczne Polskiego T-wa Tatrzańskiego i Ligi Popierania Turystyki zbiorowe wycieczki autokarami, autodorożkami po Huculszczyźnie, dając w ten sposób możność poznania tej pięknej, pełnej dzikich zakątków krainy, jej kulturę a zwłaszcza sztukę ludową. Z racji swego położenia jest Worochta bazą wypadową dla wycieczek, a kolejka leśna wychodząca z Tartaku Lasów Państwowych dowozi turystów w głąb Czarnohory. Często tu spotyka się grupy turystów, harcerzy, obiuczonych plecakami. Szczególnie zaś wzmożony ruch panuje w Worochcie w niedziele i święta, kiedy zjeżdżają tu letnicy z całej doliny Prutu a często też pociągami popularnymi ze Stanisławowa czy też Lwowa — ci zaś, których zajęcia zawodowe nie pozwalają na dłuższy pobyt w górach zjeżdżają tam choćby na jeden dzień, by odetchnąć świeżym górskim powietrzem.

Wszelkich informacyj w związku z pobytem, udzielają: Zarząd Gminny, Związek Międzykomunalny „Karpaty Wschodnie“ i przedstawicielstwo w P. B. P. Francopol, Warszawa, ul. Mazowiecka 9.

„ISKRA“ POLSKI STATEK SZKOLNY W ANGLII.

Polski statek szkolny „Iskra“, który odbywa obecnie swój doroczny rejs ćwiczebny z podchorążymi polskiej marynarki wojennej, przybił ostatnio do brzegów Anglii, celem złożenia wizyty w Londynie. Marynarze polscy są niezwykle serdecznie podejmowani przez swych kolegów angielskich. Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia załogę „Iskry“ w czasie ćwiczeń na statku, świadczących o jej sprawności.



Poświęcenie sztandaru Kolejowców w Stanisławowie

Koło Stanisławowskie Federacji Kolejowców Polskich święciło swój sztandar organizacyjny. Na uroczystość tę przybyło między innymi 9 pocztów sztandarowych Federacji Kolejowców z różnych okolic Polski, przybyli kolejarze z Gdyni, Katowic, Warszawy, Radomia, Bydgoszczy, Poznania, Lwowa i i. Ponadto przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego F. K. P. z pp. Karolem **Jelonkiem** i Janem **Pierożkiem** na czele.

Na uroczystości tej radca Urzędu Wojewódzkiego p. **Piątek** reprezentował wojewodę stanisławow. dr **Jareckiego.** Udział w uroczystości wzięły też wszystkie organizacje polskie z terenu stanisławowskiego z posłem **Świętnickim** na czele.

Uroczystość cała była wielką manifestacją patriotyczną kolejarzy polskich, którzy zadokumentowali, że stoją wiernie na straży całości granic i niepodległości Rzeczypospolitej. Organizacja uroczystości spoczywała w rękach prezesa Koła p. Wiktora **Ochmana,** który położył wielkie zasługi dla rozwoju stanisławowskiego Koła F. K. P.

Zmiany w planie loteryjnym.

Opracowując plan 45-ej Loterii Klasowej, Dyrekcja Polskiego Monopolu Loteryjnego wzięła pod uwagę opinie swych graczy, wygłaszane w bardzo licznych listach, kierowanych pod adresem Dyrekcji.

Ponieważ znaczna większość tych głosów wypowiada się stale za powiększeniem ilości wygranych choćby kosztem ich wysokości, Dyrekcja poszła w zupełności po ich myśli w planie pierwszych trzech klas Loterii. Jeżeli porównamy plany Loterii czterdziestej czwartej i czterdziestej piątej, to stwierdzimy znaczne powiększenie ilości wygranych po 10.000 złotych i wyższych. Tak więc w pierwszej klasie było ich piętnaście, jest zaś dwadzieścia, w klasie drugiej było osiemnaście, a jest dwadzieścia osiem, wreszcie w trzeciej klasie zamiast trzydziestu jeden jest ich czterdzieści jeden.

W myśl również życzeń graczy, zniesiono w tych klasach wszystkie wygrane poniżej pięciuset złotych, czyniąc wyjątek jedynie dla najniższej wygranej, wynoszącej cenę losu do klasy następnej, czyli t. zw. popularne stawki 62 zł. 50 gr.

Najbardziej istotne zmiany przeprowadzono jednak w planie klasy czwartej.

Dotychczas we wszystkich klasach było zawsze po jednej wygranej głównej, to jest takiej, którą się przyznaje numerowi losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia pada pierwsza najmniejsza wygrana, wynosząca w czwartej klasie zł. 250. W Loterii czterdziestej piątej głównych wygranych będzie w czwartej klasie jedenaście — jedna 500.000 zł. i dziesięć po 100.000 zł., przy czym w pewnych warunkach (o których będzie mowa szczegółowo) półmilionowa wygrana może być powiększona do całego miliona, dzięki dołączeniu do niej pięciu premij po 100.000 zł. każda.

Poza tym i w tej klasie zwiększono ilość wygranych po 10.000 zł. i wyżej. Mianowicie jest teraz dziesięć wygranych po 75.000 zł. zamiast sześciu, piętnaście po 30.000 zł. zamiast dziesięciu po 50.000, dwadzieścia po 25.000 zamiast piętnastu, trzydzieści po 15.000 zamiast dwudziestu i wreszcie sto po 10.000 zamiast osiemdziesięciu.

Dodać należy, iż we wszystkich klasach wygrane dzienne, wynoszące dawniej 20.000 zł., podniesione zostały do 30.000 złotych każda.

Numer losu, na który w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy padnie pierwsza 250 zł., wygrywa 100.000 zł., na który zaś padnie drugie 250 zł., wygrywa 500.000 zł. Jeżeli teraz okaże się, że suma cyfr numeru pierwszej głównej wygranej oraz suma cyfr numeru drugiej głównej wygranej będą obie parzyste lub obie nieparzyste, to druga główna wygrana zwiększa się o pięć premii po 100.000 zł. i osiągnie kwotę całego miliona. Jeżeli jednak jedna z tych sum cyfr numerów losów pierwszej i drugiej głównej wygranej będzie parzysta, a druga — nieparzysta, to druga główna wygrana pozostaje przy swej połowie miliona, a premie będą rozlosowane osobno.

Dla ścisłości zaznaczyć należy, że pozostałe dziesięć głównych wygranych po 100.000 zł. przypadają tym numerom losów, na które padną kolejno następne dziewięć wygranych po 250 zł.

Ciągnienie pierwszej klasy według tego nowego planu rozpocznie się 20-go czerwca i potrwa cztery dni. Wylosowanych będzie 9.300 wygranych na sumę 1.704.250 zł.

Dzieci z powiatu w Stanisławowie.



Zarządy towarzystw: Chleb Głodnym Dzieciom i Koła T. S. L. urządziły wspólnie z okazji uroczystości 3-cio majowych w Stanisławowie przyjęcie dla dzieci, młodzieży i delegatów czytelń z powiatu. Przyjęcie około trzysta osób odbyło się bardzo uroczyście w obecności niestrudzonych działaczy na niwie oświatowej i społecznej: sędziego dr H. **Walisza,** prezesa Okręgu T. S. L. oraz bibliotekarki p. J. **Drohomireckiej,** tudzież członkiń Tow. Chleb Głodnym Dzieciom. Panie **Krzyżanowska, Kraśniańska, Kasjanowa, Widtowa, Biegowa, Misterkowa. Domańska** z przewodniczącą p. Zofią **Migocką** na czele, same obsługiwały dziatwę w czasie obiadu, pod koniec którego młodzież odśpiewała szereg polskich pieśni. Następnie młodzież udała się pod opieką p. **Fichtlównej** do kina.

Urządzenie przyjęcia dla dzieci umożliwiło obu towarzystwom obywatelskie stanowisko starosty p. **Muszyńskiego** i przezydenta miasta p. mgr Fr. **Kotlarczuka,** którzy pośpieszyli z wydatną pomocą finansową.

Powyższe zdjęcie fotograficzne dokonano w czasie obiadu. Obok części dzieci zebrane są wymienione panie z dr Waliszem i p. Migocką na czele.

Wpisujcie się na członków T.S.L.

OBRADY TARNOPOLSKIEGO WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO.

Pod przewodnictwem p. wojewody mgr Tomasza **Malickiego** odbyło się posiedzenie tarnopolskiego Wydziału Wojewódzkiego, na którym rozpatrzono budżety 11 Powiatowych Związków Samorządowych na okres 1939/40, a to: Borszczowa, Brodów, Brzeżan, Buczacza, Kamionki Strumiłowej, Radziechowa, Skałata, Trembowli, Tarnopola, Zaleszczyk, Złoczowa oraz budżet Komisji Uzdrojowiskowej w Zaleszczykach.

Po ożywionej dyskusji **zatwierdzono preliminarze budżetowe** wymienionych Powiatowych Związków Samorządowych, których sumy globalne wydatków i dochodów po zbilansowaniu zamykają się w wysokości od 300 do 500 tysięcy złotych.

Ponadto **zatwierdzono szereg uchwał** Rad Powiatowych, dotyczących budżetów dodatkowych na rok 1938/39, statutów etatów stanowisk służbowych, uchwał podatkowych, pożyczkowych itp.

Na tymże posiedzeniu rozpatrywano również zreferowaną przez prezydenta m. Tarnopola pułk. **Widackiego** sprawę zakupu nawego turbozespołu dla Elektrowni Miejskiej, a to z uwagi że firma Kolben-Danek, w której Zarząd Miejski zakontraktował kupno turbozespołu, podniosła w międzyczasie poprzednio oferowaną cenę kupna o kwotę około 8.000 zł.

Kurs w zakresie oficera żeńskiej służby pożarniczej w tarnopolskim Okręgu.

Tarnopolski Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych zorganizował i przeprowadził kurs **dla oficerów żeńskiej służby pożarniczej** w Buczaczu, przy udziale 53 uczestniczek z terenu całego Okręgu.

Kurs zakwaterowano i wyżywiono w odnajętym Ośrodku O. P. L. G. w Buczaczu. Ośrodek, jako przewidziany wyłącznie na prowadzenie kursów, posiada dobre warunki zalokowania i jako położony zdala od miasta zapewnia uczestnikom swobodę oraz możność użycia słońca i powietrza.

Komendantką kursu była referentka Okręgu p. Jadwiga **Łabaziewicz.** Wykładowcami byli pp. dr **Göliger,** dr **Halfen,** dr **Hammerski,** instr. **Wrześniowski,** insp. **Ziętek,** instr. **Biedroń,** instr. **Karczmarz,** ref. **Łabaziewicz.**

Na kursie prócz przedmiotów programowych prowadzono wychowanie fizyczne i prace świetlicowe. Również uczestniczki kursu po przejściu krótkiej nauki o broni i strzelaniu, zorganizowanej przy pomocy Pow. Komendy P. W., zdobyły Odznakę Strzelecką III-ciej klasy.

Inspekcjonowali kurs pp.: ref. Związku M. **Wilczyńska,** prezes Okręgu nacz. **Klimczak,** prezes Oddz. Pow. mgr. **Janusiewicz,** insp. **Ziętek.**

Na kursie uczczono pamięć Marszałka Piłsudskiego przez urządzenie uroczystej akademii, oraz zebrano kwotę 23 zł 20 gr na Fundusz Obrony Narodowej, które przekazano na ręce miejscowego p. Starosty.

Po Zlocie Sokolstwa we Lwowie.

Przewodnictwo Sokolej Dzielnicy Małopolskiej odbyło onegdaj posiedzenie, poświęcone omówieniu zorganizowania w okresie Zielonych Świąt Zlotu.

Przewodniczący Przewodnictwa podał do wiadomości zebranych treść mnóstwa telegramów, jakie napłynęły ze wszystkich stron kraju, zarówno od Naczelnego Wodza, jako Protektora Zlotu, jak też od Premiera gen. Sławoj Składkowskiego, Ministra gen. Kasprzyckiego, wiceministrów: gen. Głuchowskiego i gen. Litwinowicza, od szeregu generałów, szefów Departamentów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz licznych organizacyj, a między nimi nadzwyczaj serdeczne życzenie od polskiej organizacji sokolej w Czerniowcach oraz od Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Stanach Zjednoczonych.

W dyskusji, jaka rozwinęła się na zebraniu, stwierdzono jednomyślnie, iż zorganizowany wśród niezmiernie trudnych warunków Zlot, **pod każdym względem osiągnął zamierzony cel i wypadł ku ogólnemu uznaniu społeczeństwa,** które zarówno w czasie manifestacyjnego pochodu, jak i na ćwiczeniach publicznych, z entuzjazmem witało karne i zwarte, ofiarne i gotowe drużyny sokole. Wszystkie Komisje, jak: kwaterunkowa, żywnościowa, porządkowa, propagandowa, kolejowa i inne, wywiązały się z powierzonych sobie zadań. Wydana w tysiących egzemplarzy przez Przewodnictwo broszura pamiątkowa „Zlotowy Przewodnik Sokoli“, rozdaną została w czasie Zlotu jego uczestnikom i uczestniczkom.

Stwierdzono dalej, że miejscowe władze rządowe, wojskowe i cywilne, jak niemniej samorządowe, użyczyły „Sokołowi“ swego wybitnego poparcia, użyczając mu w ten sposób możności postawienia Zlotu na właściwym poziomie organizacyjnym. Zewnętrznym wyrazem nastrojów, wywołanych przez Zlot, są liczne zgłoszenia nowych członków, wstępujących do poszczególnych Gniazd lwowskich.

W dyskusji podniesiono dalej, że Zlot, zamykający pewien okres prac organizacyjnych, tworzy równocześnie wstęp nowego wzmożonego tempa, czerpiącego z udatnego pod każdym względem Zlotu, podnietę do dalszych poczynań w myśl ideologii sokolej. W okresie zbliżających się wczasów letnich trzy Zloty: w **Wilnie, Poznaniu** i na **Zaolziu** oraz lipcowy Okręgowy Zlot w **Sanoku,** postawią Małopolską Dzielnicę wobec nowych zadań organizacyjnych.



Wspaniała piątka bernardów, które pretendują do nagrody.

ZEBRANIE W POWIECIE SOKALSKIM.

W Zawoniu, powiat Sokal, odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N., któremu przewodniczył p. Józef **Rzeczkowski.** Referent propagandowy O. Z. N. z Sokala p. Tadeusz **Czerwiński** wygłosił referat, a po przeprowadzonej dyskusji zebrani uchwalili zawiązać Koło O. Z. N. W skład Zarządu weszli: pp. Jan **Kisielewicz,** jako przewodniczący, Ludwik **Chudy,** jako zastępca, oraz członkowie pp: Leon **Rzeczkowski,** Dominik **Kisielewicz** i Leon **Kisielewicz.**

MŁODZIEŻ SZKOLNA W JASIENOWIE NA F. O. N.

Młodzież szkolna w Jasienowie Polnym, powiat Horodenka, urządziła przedstawienie w sali Czytelni T. S. L. Młodzież pod kierownictwem grona nauczycielskiego odegrała dwie sztuczki „Herszt zbójców“ i „O krasnoludkach i Żelaznej Górze“. Czysty dochód z tego przedstawienia w kwocie 18 zł 24 gr przekazano na Fundusz Obrony Narodowej.

SZLACHTA ZAGRODOWA W PODHORODCACH.

Przy Świetlicy Związku Szlachty Zagrodowej w Podhorodcach, powiat Stryj, istnieje dożywialnia dzieci. Prowadzi ją miejscowy Komitet pań z p. Heleną **Keichertową,** żoną komendanta Posterunku policyjnego i p. Zofią **Muchową,** żoną funkcjonariusza policyjnego, na czele. Wychowawczynią jest p. **Wysoczańska,** która zadaje sobie wiele pracy, poświęcając jej dużo czasu.

DZIAŁALNOŚĆ KOBIET W SKAŁACIE.

Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Skałacie odbyły Walne Zebranie, które zagaiła przewodnicząca Związku p. Izydora **Kuhnowa.** Obradom przewodniczyła p. **Stoffelowa.** Po złożeniu sprawozdań zabrał głos starosta mgr **Rutkowski,** wyrażając uznanie za nadspodziewany wynik pracy i podnosząc żywotność tej organizacji. Za wydatną pracę złożono podziękowanie p. Kuhnowej. Związek subskrybował na Pożyczkę P. O. P. kwotę 40 zł, a oba bony przekazał na F. O. N. W Skałacie został również zorganizowany **Ośrodek Pogotowia,** w skład którego weszło 14 pań ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Kierowniczką Ośrodka wybrano p. Izydorę Kuhnową.



Bateria polskiej artylerii przeciwlotniczej gotowa do wystrzału.

NIEDZIELA W KAŁUSZU.

Związek Młodej Wsi wręczył karabin K. O. P.-owi.

Niedziela 4 czerwca br., to dzień Walnego Zjazdu Powiatowego Zw. Młodej Wsi w Kałuszu, to **dzień wręczenia armii karabinu, ufundowanego przez Związek Młodej Wsi pow. kałuskiego.**

Przygotowań nie było wiele. Nie było afiszów ni szumnych reklam. Jedynie w sali Wydziału Powiatowego od wczesnego rana panował dziwny nastrój i podniecenie. Co chwile wpada jakiś związkowiec, co jakiś czas ciekawe oczy szukają wzrokiem i tu i tam... czegoś, co w tej chwili absorbuje wszystkich obecnych.

Szepty... uwagi...

Koleżanki z Zalesia szarfami zielono-czerwonymi ubierają skromny, zielonym płótnem nakryty stolik, na którym umieszczają karabin, pieczołowicie otulony wieńcem, uwitym z dębowych liści i krwawego koloru polnych kwiatów.

Zwolna wypełnia się sala. Spokojnie toczą się obrady zebranych delegatów Kół Zw. Mł. Wsi nad tym, jakby tu na wsi zrobić lepiej. Zbliża się chwila wręczenia skromnego daru.

Zaproszona kompania KOP-u, stacjonująca w Dolinie przysłała już swą delegację z p. kapitanem na czele. Już są obecni mili goście i wielcy przyjaciele młodzieży wiejskiej: **p. starosta powiatowy mgr Antoni Rusiński, p. w-starosta mgr Ludwik Wolański, p. sekretarz Rady Powiatowej Romuald Marczyński, p. major Smyk z P. K. U., przewodnicząca powiatowa K. G. W. p. Marczyńska Maryla, kierowniczka Żeńskiej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego p. Mińska Maria** wraz ze swymi uczennicami w barwnych strojach jako te kwiaty polne, i inni przedstawiciele i goście.

Zdziwione oczy wpatrują się w ubrany zielenią, kwiatami i szarfami karabin, na wszystkich twarzach znać niemy podziw i rozrzewnienie. Młoda Wieś pow. kałuskiego pierwsza postawiła krok bez szumu, bez wiwatów, bez pompy, bez parady publicznej, obliczonej na krótki bezwartościowy efekt tłumu, obliczony na korzyść właściwie nie wiadomo czyją. Młoda Wieś pow. kałuskiego postawiła krok skromny, cichy, w zamkniętej sali Wydziału Powiatowego, ale krok godny chłopa gospodarza, krok zdecydowany.

Z poza stołu prezydialnego wstaje prezes Zarządu Pow. Zw. Mł. Wsi p. Kazimierz **Turbiak** i odczytuje listę ofiarodawców, z wewnętrznej zbiórki. Następnie zabiera głos p. Mieczysław **Ostrowski** zwracając się do obecnych żołnierzy:

„Panie Kapitanie i Wy kochani Zołnierze KOP-u! Imieniem Zw. Młodej Wsi pow. kałuskiego, ofiarowuje Wam ten nasz karabin. Karabin nie maszynowy, ale zwykły, maleńki taki, na jaki nas stać było. Nie jesteśmy bowiem bogaci. Nie było doprawdy z czego dawać. Nie jeden z nas, z naszej gromady związkowej, 182 członków liczącej, musiał sobie odmówić najprzyjemniejszej rzeczy, byle na ten karabin choć parę groszy mógł złożyć. Dajemy mało, ale dajemy z serca. A w razie potrzeby oddamy wszystko co mamy, oddamy krew, oddamy życie nasze. I wierzcie nam, że z tym karabinem dajemy Wam kochani Kopiści 182 serc, które biją razem z Waszymi.

Na powyższe odpowiedział p. Kapitan KOP-u:

„My, Żołnierze KOP-u jesteśmy dumni, że możemy przejąć ufundowany przez Młodą Wieś pow. kałuskiego karabin, z takim trudem zdobyty. My, jako armia w razie potrzeby spełnimy swoje zadanie, ale mimo naszej potęgi potrzebujemy także zaplecza, którym jest wieś. Zcementowani jednością i współpracą, stworzymy zaporę, której nic i nikt nie przełamie. Ze swej strony zapewniamy, że jesteśmy pewnego ducha i nie oddamy piędzi ziemi.

Na zakończenie pozwolę sobie wznieść okrzyk: Niech żyje Młoda Wieś!"

Rozbrzmiała sala mocnym okrzykiem po trzykroć powtórzonym, a młodzież rozentuzjazmowana wznosiła okrzyki na cześć Armii: „Żołnierze KOP-u niech żyją"! „Armia polska niech żyje!"

A w końcu „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród" popłynęło samorzutnie ze wszystkich piersi i targnęło żołnierskimi sercami chłopskich synów, gotowych na wszystko...

Taki to przebieg miała w swej drobnej części niedziela dnia 4 czerwca br. w Kałuszu, w sali Wydziału Powiatowego.

Z.

Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego powiatu lwowskiego.

We Lwowie odbył się zjazd delegatów Oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu lwowskiego, który zagaił starosta powiatowy p. Leon **Zamecznik,** przedstawiając obecną sytuację polityczną i zadania, jakie ma spełnić Związek Strzelecki wśród społeczeństwa polskiego.

Po sprawozdaniach organizacyjnych Zarządu i Komendy Z. S. wybrano nową władzę powiatową. Do Zarządu powiatowego weszli pp: inspektor szkolny **Janiszewski** jako prezes, a jako członkowie pp: starosta Leon **Zamecznik,** Walerian **Rohoziński,** Józef **Urban,** mgr Tadeusz **Towarnicki,** Stanisław **Pachorek,** inż. Gustaw **Holcer,** mgr. **Twardowski** i Maria **Voelplowa** jako kierowniczka Pracy Kobiet. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp: dr Władysław **Herman,** Wiktor **Stesłowicz,** Kazimierz **Jarosz,** Stanisław **Piotrowski** i Tadeusz **Brzezicki.** Po dokonanych wyborach przemówienia wygłosili: p. Blażewski jako delegat Okręgu Z. S. i prez. Janiszewski.

TYDZIEŃ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W JAWOROWIE.

W Jaworowie odbył się Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego. Na rynku odbyło się uroczyste podniesienie flagi strzeleckiej i rozpalenie ogniska, w czasie czego przemówienie wygłosił nacz. **Chirowski.** Moment ten zakończyła modlitwa strzelecka. Odbyło się też uroczyste nabożeństwo w kościele, po którym złożono wieńce na grobie poległych za Wolność bohaterów. Przemówienie wygłosił dyr. **Orłowski.** W uroczystości brali też udział starosta mgr **Gawenda,** burmistrz **Neff,** dyr. **Tuleja,** nacz. **Lichtenstein,** kom. **Holszański,** prof. **Świątkowski.**

Brak warsztatów pomocniczych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Wielki przemysł, uruchomiony w Centralnym Okręgu Przemysłowym, pracuje już pełną parą. Wymaga on jednakże wielkiej rzeszy warsztatów pomocniczych, których brak narazie dotkliwie odczuwa. Niejeden rzemieślnik, dobry fachowiec, który obecnie z trudem zdobywa pracę, może z powodzeniem stworzyć sobie dobrą egzystencję w C. O. P-ie, lokując się przy jednej z wielkich wytwórni tam pracujących. Największą trudnością w lokowaniu się warsztatów przemysłu pomocniczego w C. O. P. jest **brak odpowiednich budynków.**

To też pragnąc przyczynić się do rozwiązania tego palącego problemu, zademonstrują **Targi Techniczne** we Lwowie, które odbędą się od 2 do 12 września br. tj. w czasie trwania **Międzynarodowych Targów Wschodnich,** kompletnie wyposażony warsztat mechaniczny, obliczany na osiem pracowników w specjalnie przystosowanym do tego celu budynku.

Dom taki składa się z hali fabrycznej oraz części mieszkalnej, złożonej z 2 pokoi i kuchni. Spodziewać się należy, że wiadomość ta wywoła zrozumiałe zainteresowanie w kołach rzemieślniczych, a pokaz Targów Technicznych cieszyć się będzie dużą frekwencją.

KOMITET POROZUMIEWAWCZY W SKAŁACIE.

Zwyczajne doroczne Walne Zebranie Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego POS. w Skałacie odbyło się przy udziale około 150 delegatów z terenu powiatu skałackiego. Poszczególni delegaci, reprezentujący różne odłamy życia społecznego i gospodarczego, złożyli sprawozdania, po czym rozwinęła się dyskusja nad ożywieniem dalszej pracy terenowej. Wybrano też zarząd Powiatowy w składzie dotychczasowym z tym, że w miejsce przeniesionego służbowo ppłk. **Pietrzyka,** jako prezesa wybrano mjr. Wilhelma **Fedorkę.**

KOMITET BUDOWY POMNIKA

Lotników — Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku pod protektoratem Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

(Stowarzyszenie zarejestrowane).

Lwów, ul. Batorego 4 (Grupa lotnicza Obrońców Lwowa).

Telefon 201-79. P. K. O. 508.860.

Lista ofiarodawców Nr 23.

Na budowę pomnika pierwszych lotników polskich i bojowych lotników Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. śp. kpt. Stefana Bastyra, śp. mjr. inż. Stefana Steca i śp. ppułk. Władysława Torunia, który stanie na Cmentarzu Obrońców Lwowa, złożyli na konto P. K. O. 508.860 następujące kwoty:

1. **Simon Stecki,** Spółka z o. o., **Warszawa** — 5 zł.
2. **Główna Księgarnia Wojskowa,** Warszawa — 3 zł.
3. Rada Naczelna **Przemysłu Filmowego w Polsce,** Warszawa — 25 zł.
4. **Jan Grzybczyk,** notariusz, Leżajsk — 1 zł.
5. **Bracia Konopaccy,** Przemysł Drzewny i pracownicy, **Mosty,** województwo białostockie — 14 zł 55 gr.
6. **Kornel Polluk,** Bolechów — 2 zł.
7. **Stanisław Zielonka,** notariusz, Horodenka — 3 zł.
8. **Dr Józef Bieniasz,** notariusz, Gródek Jagielloński — 5 zł.
9. **Jan Broda,** Toruń — 2 zł.
10. **Stanisław Mroczkowski,** notariusz, Halicz — 5 zł.
11. **Wielkopolski Związek Chrześć. Zrzeszeń Kupieckich,** personel, Poznań — 3 zł 05 gr.
12. **S. W. Niemojowski,** Fabryka Papieru i Tektury, Bielsko — 10 zł.
13. **Feliks Kobielski,** notariusz, Sobolewo — 5 zł.
14. **Leon Marcolla,** notariusz, Opole — 5 zł.
15. **Dr Józef Samlicki,** notariusz, Bircza — 5 zł.
16. Uprzywil. Fabryka Skór **Izrael Hauptman i Ska,** Bolechów — 4 zł 80 gr.
17. **Adam Szwarcensztajn,** Warszawa — 5 zł.
18. **Jan Tychowicz,** komornik, Drohobycz, — 1 zł.
19. **Antoni Bahr,** notariusz, Nowy Sącz — 1 zł.
20. **Jerzy Praschil,** notariusz, Tarnopol — 5 zł.
21. **Tadeusz Dutkiewicz,** notariusz, Wronki — 5 zł.
22. **Edwin Müller,** notariusz, Konin — 4 zł.
23. **Stanisław Werle,** komornik, Mosty Wielkie — 1 zł.
24. **Wilhelm Kliszcz,** notariusz, Rudki — 5 zł.
25. **Józef i Albert Goldberg,** Warszawa — 5 zł.
26. **Henryk Grodecki,** notariusz, Jaworzno — 5 zł.
27. **Mieczysław Grabowiecki,** notariusz, Tłumacz — 5 zł.
28. **Pracownicy Rzeźni Miejskiej w Grodnie** — 19 zł 50 gr.
29. **Zenon Szust,** notariusz, Wąbrzeżno — 3 zł.
30. **F. Grzechnik,** Pińsk — 50 gr.
31. Tow. Przemysłu Drzewnego **„Silvars",** Łódź — 5 zł.
32. **Tomasz Szymański,** notariusz, Turek — 2 zł.
33. **Roman Kubik,** Warszawa — 1 zł.
34. **Dr Mikołaj Gryziecki, notariusz,** Inowrocław — 2 zł.
35. **Dr Adam Gnyski,** notariusz, Rzeszów — 1 zł.
36. **Józef Czarnecki,** komornik, Hrubieszów — 2 zł.
37. **Feliks Koślacz,** Biała Podlaska — 2 zł.
38. **Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna** — 5 zł.
39. **Władysław Łowicki,** komornik, Lwów — 2 zł.
40. **Stanisław Zemełko,** Inowrocław — 1 zł.
41. **Abraham Kurcer,** Bolechów — 6 zł.
42. **E. Wedel,** Sk. Akc., Warszawa — 10 zł.
43. Fabryka **„Albertyn", Gurwicz i Wojciechowski,** Albertyn — 5 zł.
44. **Dr Fr. Mazurkiewicz,** notariusz, Katowice — 10 zł.
45. **Bolesław Monikowski,** Suwałki — 3 zł.
46. **Julian Jankiewicz,** notariusz, Chełmża — 2 zł.
47. **Józef Sroczyński,** Poznań — 3 zł.
48. **Józef Frycz,** notariusz, Błaszki — 3 zł.
49. **Małopolska Spółka Drzewna,** S. Akc., Lwów — 20 zł.
50. **Dr Michał Drwięga,** notariusz, Gdynia — 2 zł.

Lwów, 5 czerwca 1939.

PREZYDIUM KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Inż. WŁADYSŁAW RUBCZYŃSKI zastępca przewodniczącego.

Dr LESŁAW WĘGRZYNOWSKI przewodniczący.

Red. LEON DANILUK sekretarz.

Dr JAN PORATYŃSKI skarbnik.

Dyr. RUDOLF WEYDE sekretarz.

Zawody gminne W. F. w Peczeniżynie.

Rok rocznie stosownie do zarządzeń Władz odbywają się w gminach zawody sportowe wychowania fizycznego. Zawody te skupiają młodzież wiejską i małych miasteczek, przeważnie zorganizowaną w rozmaitych organizacjach, która właśnie w tym dniu wykazuje swój dorobek sportowy. — Tego rodzaju imprezy mają duże znaczenie sportowo-wychowawcze, należy je zatem otaczać specjalną opieką — jest to bowiem właściwie jeden dzień w roku, w którym tak ważna gałęź wychowania, jakim jest sport, ma sposobność pokazać ludziom wsi wyniki pracy całego roku.



1) Para najlepszych zawodników w Peczeniżynie: Maria Gruszkosiówna i Tadeusz Smerza. — 2) Senior Sokołów peczeniżyńskich prezes Kozłowski.

W Peczeniżynie w tym roku zawody W. F. wypadły lepiej jak zwykle i co do ilości zawodników, a także pod względem organizacyjnym i sportowym widać było znaczną poprawę.

Do wieloboju stawiły się następujące drużyny: „Sokół" I, „Sokół" II, Straż Pożarna, Peczeniżyn i Z. S. Kopalnia I i Z. S. Kopalnia II ze Słobody Rungurskiej. Prócz tego 6 druheń-Sokolic i 10 harcerzy-zuchów z Peczeniżyna i 3 strzelczynie ze Słobody Rungurskiej stanęło do konkurencji indywidualnej. Do siatkówki wystawił Peczeniżyn 2 zespoły męskie i 2 żeńskie.

Uroczystość rozpoczęła się raportem, który instr. P. W. i W. F. ppor. **Koryzma złożył** por. **Petertillowi,** zastępcy komendanta P. W. i W. F., prowadzącemu zawody. Następnie Oddziały pomaszerowały w szyku do kościoła, gdzie wysłuchano mszy św. i kazania, wygłoszonego przez proboszcza ks. Romana **Piątkowskiego.**

Po mszy św. oddziały wymaszerowały na boisko, zaimprowizowane na tłoce gminnej, jednak doskonale urządzone i zupełnie odpowiadające wymogom. Publiczności zebrało się bardzo dużo, co dodawało otuchy zawodnikom, często słyszało się rzęsiste oklaski, którymi nagradzano zawodników.

W rezultacie wynik wieloboju przedstawiał się następująco: 1-sze miejsce „Sokół" I, 2-gie Z. S. Kopalnia II, 3-cie Z. S. Kopalnia I. Z indywidualnych najlepszy był p. Tadeusz **Smerza** i p. Maria **Gruszkosiówna** z Peczeniżyna. Jest to para doskonałych zawodników.

Na zawody przybyli: komendant Obwodu P. W. i W. F. mjr. **Jasiński** i komendant Powiatu Z. S. **Tycholis.** Kierownictwo zawodów spoczywało w ręku p. por. **Petertilla.** Dzielnie sekundowali mu pp. ppor. **Koryzma,** st. sier. **Lupa** i plut. **Seńków.**

Po ukończonych zawodach miejscowy komitet pod przewodnictwem burmistrza mjr. **Zaremby** zaprosił zawodników i gości na obiad żołnierski w sali „Sokoła". W czasie obiadu przemawiali pp. burmistrz Zaremba i mjr. Jasiński. Następnie rozdano dyplomy zawodnikom, a zamiast nagród Komitet **przeznaczył sumę 50 zł na F. O. N.** Decyzja ta została przyjęta długotrwałymi oklaskami.

Imprezę zakończono zabawą ludową.

Podkreślić też należy doskonałą organizację, dzięki wydatnej pracy Komitetu pod przewodnictwem burmistrza p. Zaremby, a także uznanie należy się kierownikowi zawodów por. Petertillowi i komendantom poszczególnych organizacyj za przygotowanie zawodników. Są to pp. **Żółtański** i **Kolman** z Peczeniżyna oraz p. Kazimierz **Vincenz** ze Słobody Rungurskiej.

(K.)

Pożyteczna inicjatywa w Tarnopolu.

Wojewódzka Delegatura Związku Kół Gospodyń Wiejskich w Tarnopolu przy wydatnej pomocy Wojew. Biura Fuduszu Pracy, Woj. Komitetu Sekretariatu Por. i T. S. L. zorganizowała 3-miesięczny kurs dla pomocnic domowych. Kurs rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym w Tarnopolu. Na kurs uczęszcza 30 kandydatek, Polek, pochodzących z rodzin małorolnych, albo całkowicie bezrolnych. Zajęcia trwają od 8 — 12 i 14 — 18. Program zajęć praktycznych obejmuje: naukę gotowania, prania, prasowania, cerowania i sprzątania. Zajęcia praktyczne instruują 2 fachowe siły, zaś teoretyczne wykłady z zakresu zachowania się wobec gości i chlebodawców prowadzą członkinie Związku Pań Domu. W ramach kursu pobierają uczestniczki także naukę religii (2 godziny tygodniowo). Nadzór nad uczestniczkami pełni specjalna opiekunka, która ani na chwilę nie pozostawia ich samych bez dozoru. W niedzielę i święta od godz. 14 — 16 trwają zajęcia świetlicowe, w czasie których pp. nauczyciele miewają pogadanki z dziedzin ogólnych, jak: nauka obywatelstwa, o Polsce współczesnej, a także śpiew, inscenizacje i tańce ludowe.

Obrady rolników Pokucia.

Na Walne Zebranie delegatów Okręgowego Towarzystwa Rolniczego przybyli do Kołomyi delegaci 100 Kółek Rolniczych z Pokucia, przedstawiciele władz, wojska oraz pokrewnych organizacyj społecznych i gospodarczych.

Ze sprawozdania wynika, że rolnictwo polskie Pokucia dokłada wielkich wysiłków, aby tam godnie reprezentować polskość na Kresach Rzeczypospolitej. Przeprowadzono ponad trzydzieści kilkudniowych kursów oświatowo-rolniczych, kupieckich, hodowlano-sadowniczych, zorganizowano kilkadziesiąt zespołów konkursowych dla samodzielnych gospodarzy i młodzieży rolniczej, założono kilka nowych Kółek Rolniczych, 15 Kół producentów trzody chlewnej, Koła sadownicze itp. Plan pracy letniej obejmuje obecnie podwojenie wydajności gleby i zbóż, inwestycje w rolnictwie, podniesienie wydajności bydła i trzody oraz organizację ich zbytu w formie spółdzielczej.

Uczestnicy zjazdu uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że rolnicy Pokucia zawsze wiernie stać będą na straży granic Rzeczypospolitej i w razie potrzeby oddadzą swe mienie i życie.

Straż pożarna w Czortkowie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Czortkowie, szkolona przez instruktora p. **Karczmarza,** naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej p. Adama **Ząbeckiego** oraz instruktora OPLG. p. **Grochowskiego** wykonała ćwiczenia praktyczne na terenie miasta Czortkowa.

Na alarmowe sygnały podążyli wszyscy strażacy pożarni w pełnym uzbrojeniu do nowowybudowanej remizy. Tu dokonano podziału zebranych strażaków na 3 odrębne sekcje, po czym poszczególne sekcje z osobna przeprowadziły akcje ratunkowe przeciwpożarowe i przeciwgazowe. Jedna sekcja z autopompą na gmachu Sądu okręgowego, druga z motopompą na budynku Magistratu, trzecia ze sikawką zwyczajną na budynku szkoły powszechnej.

Przy akcjach tych pracowali członkowie drużyn strażackich w maskach przeciwgazowych, wśród gęstych kłębów gazów, wywołanych użyciem świec dymnych. Tym wielce interesującym ćwiczeniom, które wykazały pełną sprawność bojową Ochotniczej Straży Pożarowej w Czortkowie, przypatrywały się tłumy publiczności.

Z ramienia Pow. Oddziału Związku Straży Pożarnych uczestniczył przy tych ćwiczeniach prezes tegoż Oddziału dr **Granicki,** adwokat z Czortkowa, który po ukończeniu ćwiczeń wygłosił do strażaków okolicznościowe przemówienie. Zarząd Miasta Czortkowa reprezentował mgr **Hankała.**

ROBOTNICY TARTAKU ZŁOŻYLI 3.600 ZŁ. NA F. O. N.

Robotnicy Tartaku Małopolska Spółka Drzewna S. A. we Lwowie, Oddział w Synowódzku, złożyli kwotę 3.600 zł. na fundusz Obrony Narodowej. Specjalna delegacja robotników z inż. **Pierścińskim** na czele kwotę tę złożyła na ręce starosty stryjskiego.

STAN WÓD W DNIESTRZE, PRUCIE I CZEREMOSZU.

Skutkiem długotrwałych opadów atmosferycznych, stan wód w Dniestrze podniósł się o 4 m., w Czeremoszu o 70 cm, w Prucie o 1.80 m. ponad stan normalny.

Trzeba zorganizować zakup odpadków

by zatrzymać w kraju miliony wydawane na surowce.

W kraju, nie posiadającym dostatecznych bogactw surowcowych, gospodarka odpadkowa nabiera szczególnego znaczenia. Stąd **jest rzeczą doniosłą należyte zorganizowanie zbiórki odpadków przemysłowych,** mogących w dużym stopniu zmniejszyć koszt przywozu tych surowców z zagranicy.

Jak wielką rolę odgrywa przywóz zagranicznych odpadków (nie mówiąc już o czystych surowcach), może świadczyć fakt, iż w r. ub. sprowadziliśmy:

za 51 milionów zł żelastwa,

za 20 miln. zł szmat,

za 2 miln. makulatury itd.

Ponadto przywieziono do Polski, artykuły, wyprodukowane — jak np. tłuszcz kostny — bezpośrednio z odpadków.

Umiejętna organizacja zbiórki odpadków przemysłowych jest warunkiem powodzenia akcji **o zdobycie krajowych surowców, mieszczących się w odpadkach.**

Organizację tę można oprzeć na świadczeniach dobrowolnych samego społeczeństwa (ich przykładem jest działalność stowarzyszenia „Caritas") albo na działalności gospodarczej. Pierwsze posiadają charakter darmowy, druga — charakter odpłatny, chodzi bowiem o **trwałe zainteresowanie społeczeństwa materialnymi korzyściami, płynącymi z akcji skupu odpadków.**

Stan dotychczasowy w tej mierze nie jest zadowalający. Ceny, płacone przez aparat handlowy skupu w imieniu odbiorców przemysłowych, **nie są cenami atrakcyjnymi** ani dla handlarzy, ani dla podawców odpadków (gospodyń, młodzież itp.).

Polityka cen, stojących na lub poniżej granicy opłacalności, nie sprzyja spopularyzowaniu w społeczeństwie akcji zbiórkowej. Nie każdy zdobywa się na bezpłatne świadczenie w stosunku do instytucji społecznej, więc **trzeba go zjednać w sposób handlowy.**

Ale w takim razie należy propagandę zbiórki odpadków oprzeć na racjonalnej, atrakcyjnej kalkulacji cen, płaconych za zbierane żelazo, szmaty czy kości.

Kto myśli kategoriami „długofalowymi", ten z całą pewnością zaniecha polityki doraźnych korzyści osobistych, podrywających wiarę zainteresowanych podawców w celowość zbiórki odpadków.

*

Teren Małopolski wschodniej już przystąpił do szerokiej akcji zbiórki odpadków.



„Najmłodsi zajadają". — Z półkolonii T. S. L. w roku 1938.

Piękny dzień na wsi pod Tarnopolem

Pod hasłem solidarności i współpracy manifestowały nieprzeliczone tłumy

Dzień 4 czerwca był dniem manifestacji uczuć narodowych, dniem wielkiego Święta, obchodzonego pod hasłem solidarności i współpracy wszystkich Polaków nad ugruntowaniem polskości w gromadach, przynależnych do gminy Kozłów.

Uroczystości, związane z obchodem dnia skupiły nietylko zastępy oddziałów ZS., Straży Pożarnej, członków Związku Rezerwistów, byłych Ochotników, Inwalidów wojennych, Koła Gospodyń Wiejskich, młodzież szkolną, lecz nadto olbrzymią ilość kobiet i mężczyzn, przybywających już od wczesnych godzin rannych z okolicznych gromad, z Jastrzębowa, Budyłowa, Płotyczy, Janówki, Chodaczkowa Wielkiego i innych.

Już o godz. 9 rano uszeregowane oddziały wszystkich organizacyj, po złożeniu raportu zastępcy kom. pow. P. W. i W. F. ppor. Dolicherowi, **wyruszają ze Słobódki do Horodyszcza,** gdzie ustawione na placu, pod kościołem, oczekują przybycia władz wojskowych, cywilnych i reprezentantów organizacyj z Tarnopola.

Przybyły z Tarnopola pułk. **Kondracki,** po odebraniu raportu od ppor. **Dolichera** w towarzystwie kpt. **Wyborskiego** przy wtórze orkiestry Straży Pożarnej z Kozłowa dokonali przeglądu oddziałów.

Poza tym z Tarnopola przybyli: pułk. **Pokorny,** pułk. **Pfeifer,** reprezentujący kierownictwo PW., kpt. **Kruczkowski** oraz liczni oficerowie i podoficerowie.

Pow. Zw. Rezerwistów reprezentował wiceprezes p. **Dobrzański,** Straż Pożarna instruktor p. **Kruk** a Monopol Państwowy inż. **Zbański** i inż. **Denenfeld.**

Ks. **Joniec,** proboszcz parafii Horodyszcze, odprawił nabożeństwo, w czasie którego wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie kompanie wszystkich organizacyj oraz liczne tłumy z okolicznych wiosek, wysłuchały przemówienia p. pułk. **Kondrackiego,** który w duchu czysto żołnierskim nakreślił cele i zadania Armii w tej poważnej chwili dziejowej. Z kolei przemówił p. insp. **Antoniak,** usprawiedliwiając niemożność przyjazdu starosty p. Majskiego, inicjatora tej uroczystości, życzył dalszej owocnej pracy.

Wkońcu zabrał głos pułk. **Pokorny,** który nakreślił sytuację polityczną ogólno-europejską i nawoływał do jedności, siły i gotowości odparcia wszelkich zakusów na nasz niezależny byt.

Po odegraniu Hymnu państwowego, **kompanie wszystkich organizacyj oraz zebrane społeczeństwo ruszyły do Słobódki,** gdzie koncentrowała się cała uroczystość święta PW. i WF. oraz mająca nastąpić defilada przed władzami.

Tutaj przed bramą triumfalną, powitał tradycyjnym zwyczajem solą i chlebem, przybyłych gości sołtys Mikołaj **Ryglicki.**

W międzyczasie goście udali się na śniadanie w progi pp. Longardtów, gdzie byli podejmowani z serdeczną gościnnością.

Następnie na boisku w obceności licznych oficerów Związku Strzeleckiego złożono uroczyste ślubowanie na wierność i ofiarność Ojczyźnie.

Po przysiędze kpt. **Kruczkowski** w imieniu Pow. Zarządu ZS. wręczył dyplom uznania p. dyr. **Franciszkowi Dąbrowskiemu** za ofiarną i bezinteresowną pracę na polu rozbudowy i rozwoju ZS. w Kozłowie. W słowach pełnych wzruszenia podziękował dyr. **Dąbrowski** za zaszczyt uznania.

Obiad żołnierski zgromadził wszystkich przy wspólnym stole. Orkiestra wojskowa przygrywała ochoczo, a popisy uczennic szkoły w Słobódce, przygotowane z wielką starannością przez p. **Damównę** wywołały burzę oklasków i powszechne uznanie.

Przy stole wygłosił przemówienie, jako przewodniczący Komitetu urządzającego święto, **burmistrz Jan Longardt,** witając w serdecznych słowach przybyłych gości.

Po obiedzie odbyły się zawody siatkówkowe, w których wzięły udział, drużyny Kozłowa, Jastrzębowa, Płotyczy i Budyłowa. Wesoły festyn połączony z tańcami ludowymi zakończył dzień święta.

W końcu należy podkreślić umiejętne i sprawne zorganizowanie uroczystości, dzięki wielkiemu nakładowi pracy ze strony Komitetu gminy Kozłów i przy ofiarnej współpracy nauczycielstwa wszystkich gromad. Szczególnie należy wyróżnić miejscowy komitet, a między innymi kierownika szkoły w Słobódce p. **Szyndrowskiego,** sołtysa p. **Ryglickiego, Koło Gospodyń Wiejskich** z prezeską p. **Szyndrowską.**

K.

Zjazd obywatelski w Kałuszu.

Bardzo liczny zjazd obywatelski Obozu Zjednoczenia Narodowego odbył się w Kałuszu pod przewodnictwem inż. Kazimierza **Gąsiora.** W zjeździe wzięli udział senatorowie gen. **Zarzycki** i **Malinowski,** poseł dr **Matraś** równocześnie jako reprezentant Szefa Obozu, przewodniczący Okręgu O. Z. N. w Stanisławowie poseł Michał **Świętnicki,** przedstawiciele władz i urzędów ze starostą **Rusińskim** na czele, sfery gospodarcze i społeczne z powiatu, oraz tłumnie członkowie O. Z. N. i Z. P. Z. Z.

Referaty wygłosili inż. **Gąsior,** prof. Stanisław **Piekuta** i dyr. Karol **Lizak.**

Delegaci Jakub **Cząstka** i Bronisław **Maziej,** jako przedstawiciele Z. P. Z. Z. z Kałusza i Hołynia, wręczyli senatorowi Malinowskiemu oprócz Pożyczki Lotniczej zebraną kwotę 1.448.36 zł na F. O. N. Dar ten senator Malinowski złożył w ręce gen. Zarzyckiego.

Zjazd wysłał depesze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza, Premiera gen. Składkowskiego, ministra Becka i do Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego. Zjazd ten organizowali pp. inż. Ferdynand **Czwaczka,** wiceprzewodniczący i Marian **Sternal,** sekretarz Obwodu O. Z. N.

Radio alarmuje na morzu.

Służba radiotelegrafistów. — Automat. — Gong. — Wysyłanie prezentów na ląd.

Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, że od swych pierwszych dni radio związało się silnie ze sprawami morskimi, jako że prawie trzy czwarte powierzchni ziemi zajmują morza i oceany. Zanim fale radiowe wypełniły przestrzeń, podróż morzem przedstawiało zawsze pewne niebezpieczeństwo. Wiele statków i ludzi ginęło bez śladu wśród morskich przestworzy. Nie było przecież innego sposobu powiadomienia o swych losach jak tylko przez przepływające statki, napotkane na pełnym morzu, które zabierały ze sobą pocztę na ląd. A w razie jakiegoś wypadku lub katastrofy, sygnalizowano je rakietami świetlnymi i strzałami armatnimi. Sygnały te miały mało szans, by mogły je zauważyć statki płynące już o kilka kilometrów od zagrożonego okrętu.

Zastosowanie radia pozbawiło ocean najstraszliwszej jego broni — izolacji od świata. Początki jak zwykle były trudne. W roku 1909 ukazało się pierwsze rozporządzenie,

nakazujące zaopatrzenie się w aparaty radiotelegraficzne wszystkim jednostkom morskim,

o załodze przewyższającej liczbę 50 osób. Drugie ważne rozporządzenie, nakazujące **stałe dyżury przy aparacie radiowym** wyszło w roku 1912, po strasznej katastrofie „Titanic'a". Okazało się mianowicie, że w pobliżu miejsca katastrofy znajdował się okręt wyposażony w aparaty radiotelegraficzne, ale telegrafista nie był wówczas na służbie, gdy „Titanic" wysyłał rozpaczliwe wołania o pomoc.

Od tego czasu nie ma ani chwili przerwy w obsłudze aparatów radiotelegraficznych znajdujących się na okrętach. Ale co pół godziny znajdują się chwile milczenia, trzy minuty ciszy. Podczas tych trzech minut, powtarzających się dwukrotnie w ciągu każdej godziny, po piętnastej i czterdziestej piątej minucie,

wolno tylko nadsłuchiwać,

nadawać nie wolno. Są to chwile, kiedy telegrafiści mocniej przyciskają słuchawki do uszu, chwile przeznaczone na uchwycenie sygnałów wzywających pomocy. Te okresy milczenia są bardzo ściśle przestrzegane, gdyż każdy telegrafista wie dobrze, że każdej chwili może sam się znaleźć w takim położeniu, że będzie musiał wzywać pomocy.

Pierwszym sygnałem wzywającym pomocy jest litera „Q". Oznacza on: **„Bądźcie gotowi na nasze wezwanie, możemy potrzebować pomocy".** Sygnałem pomocy jest ogólnie znane **„SOS".** Litery te wybrano dlatego, że dają ostry, łatwy do rozpoznania sygnał, który powtarzany ciągle daje się łatwo wyłowić wśród wielu innych znaków Morsa, płynących stale jako zwykłe depesze w przestrzeni.

Znacznym udoskonaleniem było skonstruowanie

automatu alarmowego,

zwłaszcza dla małych statków, dla których utrzymywanie dwóch telegrafistów jest połączone z większymi kosztami. Dzięki temu automatowi jedyny na statku telegrafista może iść śmiało na zasłużony spoczynek, bez obawy że rozpaczliwe SOS. jakiegoś zagrożonego okrętu pozostanie nieusłyszane.

Automat pracuje bardzo prosto. Reaguje mianowicie tylko na międzynarodowy sygnał, składający się z 12 kresek Morsa, trwających 4 sekundy każda, z sekundową przerwą pomiędzy nimi. Gdy telegrafista opuszcza aparat, nastawia automat, który przepuszcza wszelkie uchwycone sygnały i jedynie gdy uchwyci 12 kresek

uruchamia gong,

którego dźwięk jest słyszany prawie na całym statku. W kilka chwil potem telegrafista może już być przy aparacie i nawiązać łączność z zagrożonym statkiem.

W kabinie radiowej nowoczesnego parowca pasażerskiego jest ruch nieprzerwany. Prócz depesz pasażerów napływają i wychodzą wiadomości dotyczące kursu statku, ładunków towarowych, pogody oraz przypuszczalnego czasu przybicia statku do lądu.

Wiadomości o wypadkach z całego świata napływają regularnie. Po wydrukowaniu lub powieleniu rozdziela się tę gazetę pokładową pomiędzy pasażerów. Ludzie interesu znajdujący się na pokładzie statku, po środku oceanu mają dokładne i najświeższe wiadomości o notowaniach giełdy, wahaniach cen na rynkach światowych i mogą każdej chwili nawiązać łączność ze swoim przedsiębiorstwem, przesyłając telegraficzne polecenia kupna lub sprzedaży. Nawet

prezenty można wysyłać

komuś, znajdującemu się na stałym lądzie. Poprostu wybiera się odpowiedni przedmiot z katalogu i wpłaca się należność w kasie okrętowej. Natychmiast płynie depesza radiowa i dzięki układowi ze sklepami w wielu miastach, prezent z pięknymi życzeniami znajduje się w ciągu kilkunastu minut w rękach odbiorcy, podczas gdy nadawca znajduje się w odległości tysięcy kilometrów na pełnym morzu.

Radiotelegrafiści, to cisi bohaterowie morza. W razie katastrofy lub wypadku pozostają na swym posterunku aż do nadejścia pomocy albo zagłady. **Na płonącym czy tonącym okręcie nie przestają wzywać pomocy, do ostatniej chwili swej świadomości.** W jednym z parków nowojorskich postawiono pomnik tym bohaterom, którzy oddali swe życie, by innych ocalić. Na bronzowej tablicy znajduje się przeszło dwadzieścia nazwisk. Praca radiotelegrafistów stanowi dziś o bezpieczeństwie tysięcy pasażerów, przepływających morza, spokojnych i ufnych dzięki stałej łączności, utrzymywanej przy pomocy fal radiowych.

Strzelcy powiatu czortkowskiego.



Przy udziale około 100 delegatów Związku Strzeleckiego powiatu czortkowskiego odbyło się we własnej sali Walne Zgromadzenie Związku Strzeleckiego.

Na zebranie przybyli: starosta mgr Jan Wasiewicz i płk. Nakoniecznikoff.

Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa Jana **Inglota,** objął przewodnictwo płk. **Nakoniecznikoff,** po czym nastąpiły sprawozdania przewidziane porządkiem dziennym, prezesa, sekretarza, kierowniczki pracy kobiet, skarbnika i Komisji rewizyjnej.

Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium a prezesowi Inglotowi i sekretarzowi Ostrowskiemu wyraziła specjalne podziękowanie za owocną i wydatną pracę dla dobra Związku Strzeleckiego.

W wyniku wyborów wybrano prezesem na okres następny p. Jana **Inglota,** wszystkich dotychczasowych członków Zarządu a nadto powiększono skład Zarządu o pięciu nowych członków.

Po przemówieniu starosty p. **Wasiewicza,** pułk. **Nakoniecznikoffa** i prezesa **Inglota,** zebranie zamknięto odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Zdjęcie fotograficzne, powyżej zamieszczone, przedstawia grupę uczestników tego zebrania.

SZLACHTA ZAGRODOWA W POWIECIE SKAŁACKIM.

W Skałacie odbył się Zjazd delegatów Kół Związku Szlachty Zagrodowej przy udziale przedstawicieli władz z starostą mgr T. **Rutkowskim** na czele oraz prezesów organizacyj społecznych. Przewodniczący ZSZ. p. Józef **Wyrozumski** złożył sprawozdanie z dotychczasowych wyników pracy, które streszczają się w zorganizowaniu 12 Kół ZSZ. z 912 członkami (w tym 201 gr.-kat.), utworzeniu dwóch ruchomych bibliotek, przy czym każda prawie świetlica wyposażona jest w radioodbiornik. Kursa kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego dla szlachcianek oraz zorganizowanie kursu na przodowników pracy społecznej zamykają rok pracy. Z kolei starosta p. Rutkowski wyraził podziękowanie ustępującemu zarządowi za jego pracę i zachęcał wszystkich do dalszej intensywnej pracy dla dobra społeczeństwa i Państwa. Do nowego zarządu zostali wybrani: Józef **Wyrozumski,** prezes, kpt. Zb. **Domaradzki** jako wiceprezes, Michał **Migielski** jako sekretarz i Władysław **Gołębiowski** jako skarbnik.

BUDOWA NOWEGO KOŚCIÓŁKA POD STANISŁAWOWEM.

W Chryplinie pod Stanisławowem odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża i placu pod nowy kościółek rzymsko-katolicki. Kościółek ten jest wznoszony z ofiar miejscowego społeczeństwa. W uroczystości poświęcenia wzięło udział ponad 2.000 osób.

Kurs dla kierowniczek półkolonij

powiatu jaworowskiego i lubaczowskiego.

Z inicjatywy Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie, zorganizował Zarząd Powiatowy Kół i Czytelń T. S. L. w Jaworowie ośmiodniowy kurs dla kierowniczek półkolonij letnich w powiecie jaworowskim i lubaczowskim.

Kurs ten odbywał się w Jaworowie pod opieką starosty mgr **Gawendy** i dyr. **Tuleji** w budynku Liceum i Gimnazjum Państwowego.

Kursem kierował prezes Zarządu Powiatowego dyr. Filip **Śliwiński.** Wykładowcami byli pp.: dr **Dreyerowa, Berezowska,** delegat Zarządu Głównego T. S. L. **Sietnicki, Smyrska, Jaśkowska** i **Czermak.** Nadto z ramienia Zarządu Powiatowego Związku Szlachty Zagrodowej przeprowadził wykłady ks. mjr **Capecki** na temat ideologii Związku Ziemi Czerwieńskiej oraz instruktor Związku Szlachty Zagrodowej p. **Bartko.**

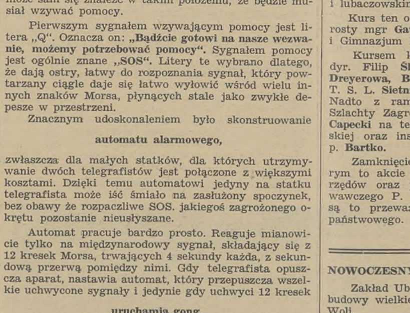
Zamknięcie kursu odbyło się uroczyście, w którym to akcie wzięli udział reprezentanci władz i urzędów oraz przedstawiciel Sekretariatu Porozumiewawczego P. O. S. Kurs ukończyło 39 kandydatek, są to przeważnie absolwentki seminarium i liceum państwowego.

NOWOCZESNY SZPITAL W STALOWEJ WOLI.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystąpić ma do budowy wielkiego nowoczesnego szpitala w Stalowej Woli.

Nowy ten szpitał obsługiwać będzie poza Stalową Wolą sąsiednie miasta: Rozwadów, Nisko, Rudnik oraz okoliczne wsie.

Na razie Stalowa Wola i okoliczne miasteczka korzystają z ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej oraz małego szpitalika Ubezpieczalni Społecznej w Tarnobrzegu.



EFEKTOWNY START PŁYWAKÓW.

Obecnie w różnych miejscowościach odbywają się zawody pływackie. Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia moment na pływalni, gdy zawodnicy startują.

Z ostatnich dni.

GMINNE ŚWIĘTO WF. I PW. W BRUCHNALU.

W gminie Bruchnal, powiat Jaworów odbyło się uroczyście święto gminne WF. i PW. Przed kościołem, pięknie udekorowanym flagami państwowymi, zebrały się oddziały Związku Strzeleckiego z Mosbergu, Bruchnala, Ożomli, Mużyłowic i Czerczyka, męskie i żeńskie. Dziatwa szkolna z kierownikiem szkoły p. **Zielińskim,** przedstawiciele samorządu gminnego oraz licznie przybyła ludność. Po przybyciu starosty mgr **Gawendy,** burmistrza Jaworowa p. **Neffa,** dyr. **Tuleji,** kpt. **Jankowskiego,** por. **Buszydły,** lekarza pow., p. dr **Lewińskiego** i i. odbył się raport. Następnie ks. proboszcz **Głowaty** odprawił mszę św., a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. mjr. **Capecki** z Mużyłowic. Po nabożeństwie odbyło się przed szkołą uroczyste odebranie przyrzeczenia strzeleckiego od zgromadzonych oddziałów, do których przemówił dyr. Tuleja. Uroczystość zakończyła defilada. Po południu odbyły się zawody o POS i OS.

Z MIKULICZYNA.

W Mikuliczynie, powiatu nadwórniańskiego, odbyło się poświęcenie statuy Matki Boskiej, Opiekunki młodzieży akademickiej, ufundowanej przez młodzież akademicką wszystkich krajowych uczelni. Statuę ustawiono w ogrodzie Akademickiego Domu Zdrowia. W uroczystości wzięły udział delegacje 10 szkół akademickich ze sztandarami korporacyjnymi.

POPISY DZIECI I TEATRÓW LUDOWYCH W OLESIOWIE.

W Olesiowie, zdrojowisku pod Stanisławowem, odbyły się popisy dzieci z polskich szkół powszechnych z terenu gminy Pasieczna oraz popisy teatrów i chórów ludowych. Popisy te poprzedzone były uroczystą mszą św. oraz defiladą zespołów i organizacyj społecznych w Pasiecznej i ze Stanisławowa.

OFIARA NA KOŚCIÓŁ W KORCZYNIE SZLACHECKIM.

Korczyn Szlachecki, powiatu stryjskiego, zamierza budować kościół rzymsko-katolicki. Na cel budowy złożył p. Jan Zbigniew **Podhorodecki** ze Świecia nad Wisłą, pochodzący z Korczyna, pięć sztuk obligacji Pożyczki Narodowej po 100 złotych.

LICZNE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZENOSZĄ SIĘ DO C. O. P.

W ostatnim miesiącu 55 przedsiębiorstw zgłosiło w Delegaturze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w **Sandomierzu** zamiar przesiedlenia się do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Między innymi zgłosiło się 8 zakładów przemysłowych, 22 handlowych i 25 rzemieślniczych. Wszystkie reprezentują wspólnie **11 milionów złotych kapitału.**

ŚWIĘTO GMINNE P. W. i W. F. W POWIECIE BÓBRECKIM.

W Mikołajowie koło Gajów, powiat Bóbrka, ukonstytuował się Komitet obywatelski pod protektoratem starosty powiatowego mgr Franciszka **Kirschnera** i powiatowego komendanta P. W. W. F. kpt. E. **Wolszlegiera,** który urządza Święto gminne P. W. i W. F. Odbędzie się ono w niedzielę dnia 11 czerwca br. w Mikołajowie koło Gajów. Program tej uroczystości obejmuje: mszę św., defiladę, gry i zabawy sportowe oraz zabawę ludową.

NOWE KOŁO SZLACHTY ZAGRODOWEJ W POWIECIE ŻYDACZOWSKIM.

W Korczówce, powiat Żydaczów, odbbyło się wielkie zebranie miejscowej i okolicznej szlachty zagrodowej. Po przemówieniach p. Józefa **Jezienieckiego** i p. Tadeusza **Jankiewicza** z Żurawna, zebrani postanowili zorganizować w Korczówce Koło Związku Szlachty Zagrodowej. Wybrano tymczasowy Zarząd, na którego czele stanął p. J. **Błażewski** z Polan.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO-OŚWIATOWA W SKAŁACIE.

Działalność obecnego Zarządu Oddziału Pracowniczego Towarzystwa oświatowo - kulturalnego im. St. Żeromskiego w Skałacie wydaje pokaźne owoce na polu kulturalno-oświatowym i gospodarczym. Oddział prowadzi własną świetlicę i posiada radioodbiornik. Ostatnio został przeprowadzony kurs dokształcający z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej, w którym brali udział członkowie. Dzięki wysiłkom Zarządu Oddziału zorganizowano Kasę Bezprocentowego Kredytu, która już rozpoczęła swoją działalność i udziela pożyczki członkom. W skład Zarządu wchodzą pp: Kazimierz **Krzyworączka** jako prezes, Władysław **Muszyński,** wiceprezes, Bronisław **Winnik,** sekretarz, Sylwester **Załuski,** skarbnik, a jako członkowie pp: Jan **Morozowicki,** Alojzy **Olbert** i Kazimierz **Malicki.** Zastępcami są: Bronisław **Żurawel,** Franciszek **Stankowski,** Paweł **Sułgenia** i Wincenty **Natkaniec.**



TORPEDA POWIETRZNA.

Lotnictwo brytyjskie wyprobówuje nowy typ torped powietrznych kolosalnej siły wybuchowej. Pociski te przeznaczone są głównie do walki lotnictwa przeciw okrętom wojennym.

WYSTAWA W JAWOROWIE.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Jaworowie zorganizował tam wystawę prac lwowskich artystów grafików. Na otwarcie wystawy przybył starosta powiatowy mgr **Gawenda,** którego powitała p. prof. **Prokopowiczówna,** przewodnicząca Z. P. O. K. — Otwarcia wystawy dokonał p. starosta, po czym w otoczeniu reprezentantów władz zwiedził wystawę.

ROBOTNICY W BITKOWIE.

W Bitkowie, powiat Nadwórna, odbyło się zebranie członków Z. P. Z. Z., na którym z ramienia Rady Zawodowej Z. P. Z. Z. w Stanisławowie byli: sekretarz Rady p. Edward **Czernikowski** i p. Józef **Stefaniuk.** Referat organizacyjny wygłosił sekr. Czernikowski, po czym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której poruszono bolączki przemysłu naftowego oraz sprawy bezrobotnych członków Związku. Postanowiono zwrócić się do miarodajnych czynników o pomoc przy zajęciu robotników w innych ośrodkach przemysłu naftowego.

Powódź.



Fragment z ostatniej powodzi, jaka nawiedziła liczne miejscowości na terenie województwa krakowskiego.

ŚWIĘTO GMINNE W. F. i P. W. W KRAKOWCU.

Święto gminne W. F. i P. W. w Krakowcu, powiat Jaworów, odbyło się przy udziale Hufców P. W. ze Świdnicy, Wielkich Ócz, Żmijowisk, Rudy Krakowieckiej, Pyszówki, Woli Gnojnickiej, Budzynia, Czaplak, Korczowej, Bożej Woli, Fehlbachu, Kobylnicy Ruskiej i Rudy Kochanowskiej. Udział w uroczystości wzięli także: przewodniczący Komitetu starosta mgr **Gawenda,** burmistrz **Neff,** dyrektor gimnazjum **Tuleja,** kpt. **Jankowski,** por. **Buszydło** i i. Po podniesieniu flagi państwowej na maszt, nastąpił bieg na przełaj na trasie 3 kilometrów, po czym obecni udali się na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz **Łabno,** wygłaszając też okolicznościowe kazanie. Z kolei na rynku odebrano przyrzeczenie strzeleckie od zebranych oddziałów strzeleckich, do których przemówił burmistrz p. Neff. Uroczystość zakończył wspólny obiad żołnierski w lesie miejskim oraz zawody o odznakę P. O. S. i O. S. W czasie całej uroczystości przygrywała kapela wiejska ze Szutowej.

Troska o las.

Doniosła inicjatywa Związku leśników we Lwowie.

Organizowany na terenie całej Polski od siedmiu lat „Dzień Lasu" stał się silnym przejawem manifestacji na rzecz dobra lasu polskiego. „Dzień Lasu" budzi i szerzy wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży szkolnej, kult dla lasu i drzew, uświadamia społeczeństwo o niespożytych wartościach lasu dla dobra ogółu i znaczeniu jego dla kultury duchowej, fizycznej i materialnej, poucza ogół obywateli o konieczności szanowania, ochrony i opiekowania się drzewami i lasem, wreszcie zachęca do obsadzania dróg, osiedli, zalesiania nieużytków i pielęgnowania wszelkich nowopowstających zadrzewień.

Celem podjęcia planowej propagandy lasu i leśnictwa — Komitet obchodu „Dnia lasu" we Lwowie powziął myśl powołania do życia organizacji: **„Stały Lwowski Komitet Dnia Lasu",** którego zadaniem będzie prowadzona w ciągu roku stała propaganda idei kultu lasu i konieczności jego ochrony, jak niemniej zalesianie nieużytków. W tym celu Komitet zamierza odnieść się do najszerszych warstw społeczeństwa, nawiązać ścisłą łączność z przedstawicielami władz, wojskowości, duchowieństwa oraz organizacyj samorządowych i kulturalno-oświatowych, z miejscową prasą oraz z Dyrekcją Polskiego Radia.

Opracowany przez Komitet program pracy wprowadza szczegółowo w jej rozmaite dziedziny. Omówieniu tego programu poświęcone będzie **zebranie organizacyjne w dniu 24 czerwca br.** w Świetlicy „Rodziny Leśnika" (ul. Chorążczyzny 17) o godz. 18-tej.

Problem poruszony powyżej posiada pierwszorzędne znaczenie w naszym życiu gospodarczym. Wszystkie bogactwa, jakich nam hojna przyroda dostarcza, człowiek użytkuje albo w drodze użytkowania racjonalnego, lub też w drodze użytkowania nadmiernego (eksploatacji). Gdy racjonalnie prowadzone gospodarstwo mimo ciągłego użytkowania zachowuje sam przedmiot gospodarczy jako nienaruszalny fundament, eksploatacja, jeśli użytkuje przedmiot ponad miarę, może z biegiem czasu wcześniej czy później doprowadzić do wyczerpania a nawet zniszczenia przedmiotu gospodarstwa.

RACJONALNIE UJĘTE GOSPODARSTWO — ŹRÓDŁEM BOGACTWA NARODOWEGO.

Źródłem i podstawą przeto bogactwa narodowego może być tylko racjonalnie i programowo ujęte gospodarstwo. To samo powiedzieć można i o gospodarstwie leśnym, które wybitnie odróżnia go od innych gałęzi gospodarstwa wiejskiego, przy których kapitał stanowi tylko ziemia, podczas gdy przy gospodarstwie leśnym kapitał stanowi ziemia i las. Posiada las nagromadzone w swym drzewostanie na pniu zapasy, które same w sobie stanowią właśnie kapitał zakładowy, od którego człowiek i naród przy racjonalnych zabiegach może rok rocznie pobierać należne mu procenty w ilości rocznego przyrostu.

W Polsce minęły te czasy bezpowrotnie, kiedy nasze ziemie okrywał, zwarty płaszcz lasów, przepiękne puszcze jodłowe, tęgobory i knieje liściaste.

W ciągu 150-ciu lat straciliśmy ponad 6,000.000 ha lasów. Również i wojna światowa obróciła setki tysięcy hektarów lasów polskich w perzynę. Zniszczyła je prawie doszczętnie, pozostawiając po sobie ogromne przestrzenie leśne, podobne do cmentarzysk.

OCHRONA ZAGROŻONEJ PRODUKCJI LEŚNEJ.

Ten stan rzeczy **zmusił Polskę do zajrzenia prawdzie w oczy i ratowania zagrożonej produkcji leśnej.** Państwo występuje do walki z dewastacją lasów polskich wydając dekret o Państwowym Gospodarstwie Leśnym z roku 1936, ustawę o zagospodarowaniu lasów niestanowiących własności Państwa z roku 1927 i o zalesieniu niektórych nieużytków. Twarde życie jednak wykazało, że same ustawy jako takie nie zawsze wystarczają i nie zawsze wypełniają swe zadanie, o ile Rządowi nie przyjdzie z pomocą społeczeństwo. Przekonano się bowiem, że **największym wrogiem i nieprzyjacielem lasu jest właśnie człowiek, a zwłaszcza człowiek nieuświadomiony.**

Nadto przeważająca część obywateli patrzy na las przez okulary różowe, jednostronnie, gdyż z jednej strony widzi w nim tylko piękne dzieło przyrody, — dostarczające nam przyjemności i wrażeń, inni zaś ludzie podchodzą do lasu z punktu ich widzenia tylko materialnego. Tego rodzaju podchodzenie do tak ważnego dla kraju i Narodu zagadnienia, jakim jest właśnie las, — jest nieodpowiednie i złe, — i wyrządza naszemu krajowi niepowetowane szkody.

PROPAGANDA LASU.

Aby przeto móc usunąć te wszystkie trudności i przeszkody, **należało w pierwszym rzędzie uświadomić społeczeństwo polskie o wszechstronnych wartościach, znaczeniu i potrzebach lasu przez rozwinięcie na wielką skalę propagandy lasu i leśnictwa. Leśnicy zabrali głos.**

I rozpoczęta praca w warunkach tak bardzo trudnych popłynęła siłą swego rozpędu umiłowania tych lasów polskich, wartkim prądem i zasięgiem swym objęła całą Polskę od Bałtyku po szczyty Karpat, od sosnowych borów Poznańskiego do bagien Polesia i dąbrów Wołynia, od Ziemi Śląskiej do Wileńszczyzny. W orbitę swoich zamierzeń i zadań wciągnięto wszystkie oddziały Związku Leśników Rzp. P.

Nie w tyle oczywiście pozostał ów — zawsze wierny Lwów, na terenie którego żywą działalność rozpoczął właśnie Zarząd Zw. Leśn. R. P. Oddział we Lwowie przy ul. Chorążczyzny 17. Przez wiele lat z rzędu odbywa się rok rocznie w ostatnią sobotę kwietnia każdego roku obchód „DNIA LASU". Lecz mimo wszystko daleko jeszcze jesteśmy od celu zakreślonego przez Komitet Obchodu „DNIA LASU". Propaganda bowiem lasu i leśnictwa ogranicza się tylko do właściwego obchodu „DNIA LASU" i jako taka jest jeszcze niewystarczająca specjalnie w szeregach młodzieży szkolnej. W zetknięciu się z poszczególnymi osobistościami miasta Lwowa wyczuliśmy konieczność rozwinięcia stałej propagandy przez cały rok kalendarzowy.

Na jednym przeto zebraniu organizacyjnym Lwowskiego Komitetu „DNIA LASU" w dniu 6 kwietnia 1939 r. zgłoszono wniosek przewodniczącego Oddziału Związku Leśników R. P. utworzenia „Stałego Komitetu Obchodu „DNIA LASU", w tym celu opracowano program pracy Lwowskiego Stałego Komitetu Obchodu „DNIA LASU".

PROGRAM PRACY.

W szeregu środków, zmierzających do podniesienia powagi lasu i leśnictwa wśród innych źródeł bogactwa krajowego „Dzień Lasu" winien stać się jedną z najżywszych i najowocniejszych idei a w dalszym ciągu hasłem, zasługującym na ugruntowanie i rozpowszechnianie wśród społeczeństwa.

Aby zamierzeniom przygotowawczym dla szerzenia idei piękna, dobra i użytku lasów naszych nadać ciągłość pracy oraz uzyskać pozytywne wyniki, w tym kierunku **Zarząd Oddziału Związku Leśników Rzp. P. we Lwowie zwołał na dzień 27 maja 1939 r. Nadzwyczajne Zebranie organizacyj społecznych, związków i towarzystw do sali Rodziny Leśnika w gmachu D. L. P.** (ul. Chorążczyzny 17), na którym ukonstytuował się stały Komitet „Dnia Lasu" **w zasięgu na trzy województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie** z dyrektorem Lasów Państwowych inż. Janem Dunin **Markiewiczem** na czele.

Właściwy program pracy, mający być podjętym przez stały Komitet „Dnia Lasu", należy podzielić na dwa działy: na terenie samego Lwowa i na terenie Małopolski wschodniej.

Wobec ciężkiej sytuacji finansowej i gospodarczej Państwa, akcję propagandy „Dnia Lasu" oraz zalesienia nieużytków, należy przeprowadzać takimi metodami, w takiej formie i w taki sposób, który by przy najmniejszych kosztach finansowych zachowały stronę propagandową i wychowawczą, zmierzającą do zaznajomienia szerszego ogółu ze znaczeniem i potrzebą lasów w ich wielorakiej wartości i obudziły poszanowanie i ochronę wszelkiej kultury roślinnej.

Akcja ta musiała by się zająć przede wszystkim organizacją stosownych Związków czy Stowarzyszeń wśród tej części społeczeństwa, która z racji jej wieku dostępnego dla urobienia wychowawczego przedstawia główny ośrodek realizacji zamierzeń idei, — a więc starszej młodzieży szkół, wsi i miast.

Zmierzać więc należy przede wszystkim do powołania do życia Związków czy Towarzystw „Przyjaciół Lasu", kierowanych przez odpowiednie Komitety wykonawcze z przedstawicieli władz szkolnych, administracyjnych i leśnych. Komitety winny powstać przeto przy każdej większej szkole, względnie przy każdym większym ośrodku społecznym czy zawodowym, skupiającym dla celów praktycznych młodzież wsi i miast.

PRACE NA TERENIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Dla umożliwienia propagandy, budzenia i szerzenia kultu dla lasu, uświadomienia szerokich mas ludności o niespożytych wartościach lasu, dalej dla umożliwienia i ułatwienia urządzenia „Dnia Lasu" na terenie Małopolski wschodniej — zachodzi konieczność zorganizowania ogniw hierarchicznych, mających prowadzić i kierować pracę w terenie, organów wojewódzkich, powiatowych i gminnych.

DZIAŁALNOŚĆ NAUCZYCIELSTWA w powiecie borszczowskim.

Oddział powiatowy **Związku Nauczycieli Polskich w Borszczowie,** liczący 74 członków, jest nadzwyczaj czynny nie tylko w samym Borszczowie ale i w powiecie. Wszyscy członkowie, nauczyciele, poza swoją pracą zawodową, biorą systematycznie czynny i żywy udział w pracy społeczno-kulturalnej, jak np. w bibliotekach Czytelń T. S. L., na kursach wieczornych oświaty pozaszkolnej, kursach dla przedpoborowych, prowadząc także chóry ludowe, orkiestry i amatorskie teatry ludowe. Poza tym członkowie borszczowskiego Oddziału są licznie zajęci w Kółkach Rolniczych, mleczarniach, towarzystwach charytatywnych, w Kołach Gospodyń Wiejskich, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, T. S. L., L. M. i K., L. O. P. P. i Związku Strzeleckim. Jak również pracują wydatnie w Ochotniczych Strażach Pożarnych, klubach sportowych, harcerstwie, w organizacjach kombatanckich i w Podolskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.

W ostatnich czasach członkowie Oddziału oddali wielkie usługi w zbiórce na takie cele jak: F. O. N., F. O. M., P. O. P. i i. Indywidualnie złożyli też przez różne komitety miejscowe **kwotę 1.107 zł 80 gr.** Wszystkie prace i poczynania członków Oddziału w powiecie borszczowskim dają zawsze piękny rezultat dla społeczeństwa i Państwa.

W skład obecnego Zarządu Oddziału wchodzą: prezes p. Izydor **Jabłoński;** przewodnicząca pracy organizacyjnej p. Stefania **Żarowska,** a zastępczynią jest p. Janina **Krzyżanowska;** przewodniczącym prac Wydz. P. P. jest p. Józef **Stelmach,** a zastępcą p. Jan **Staszkiewicz;** przewodniczącym pracy społecznej jest p. Józef **Krusznicki;** zaś przewodniczącą Wydziału finansowego p. Palmira **Ovenówna,** a jej zastępcą p. Józef **Bagiński.**

KONFERENCJA INSTRUKTORÓW W. F. W NISKU.

W szkole powszechnej w Stalowej Woli pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Józefa **Lebedowicza** odbyła się konferencja rejonowych instruktorów wychowania fizycznego dla nauczycieli szkół powszechnych. Na program konferencji złożyły się trzy lekcje przykładowe, które przeprowadzili pp. **Woliński, Wierzbiński** i **Osetek.** Po dyskusji nad lekcjami podał prof. Wierzbiński instrukcje do prowadzenia wychowania fizycznego w szkołach powszech., po czym inspektor Lebedowicz zamknął konferencję. Obrady dostarczyły uczestnikom konferencji wiele cennych uwag dla spraw wychowania fizycznego w szkołach powszechnych.



Powiat Gródek Jagielloński. Zabawa na półkolonii T. S. L.

Chór strzelecki w Korolówce.



Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia zespół Chóru Związku Strzeleckiego w Korolówce, powiat Borszczów, ze swoim kierownikiem p. Izydorem **Jabłońskim** pośrodku. Chór ten bardzo często występuje przy różnych uroczystościach miejscowych, a nawet w okolicy, urządza uroczystości państwowe i organizacyjne, jak również dożynki. Ostatnio Chór ten brał udział w Święcie Trzeciego Maja w Borszczowie w zespołach konkurencyjnych, a dnia 14 maja br. urządził Wieczornicę strzelecką.

Wyjaśnienie P. K. O.

PKO. wyjaśnia, iż konto czekowe nr 11 — PKO. Warszawa, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem ogólnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrypcyjnego PKO.

W związku z powyższym na konto nr 11 — PKO. Warszawa POP. winny być wpłacane II i III rata na POP., ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przesłały deklaracje i uskuteczniły pierwszą wpłatę do PKO.

Młodzież szkolna w Seredyńcach.

W Seredyńcach, powiat Tarnopol, odbyło się Święto Wychowania Fizycznego pod kierownictwem i staraniem grona nauczycielskiego, które zobrazowało rzeczywiste rezultaty rocznej pracy szkoły. Na program święta złożyły się: ćwiczenia cielesne, tańce ludowe, pląsy, gry międzyklasowe, międzydrużynowe. Popisy chłopców przygotował i przeprowadził kierownik szkoły p. Roman **Kulczycki,** zaś dziewcząt nauczycielka tamtejszej szkoły p. Helena **Główkowa.** Wszystkie ćwiczenia, tańce i gry wypadły składnie pięknie i efektownie.

Udział w święcie wzięła cała miejscowa ludność, nauczycielstwo z **Cebrowa, Kokutkowiec** i **Isypowiec** oraz zaproszeni goście z **Tarnopola** i **Kazimierzowa.**

Po uroczystości był urządzony podwieczorek w „Domu Polskim", w czasie którego kierownik szkoły p. **Kulczycki** podziękował miejscowej ludności za udział i współpracę, zaś gościom za przybycie.

Uczestnik.

CENA PRENUMERATY „WSCHOD-u"
wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł **0.80,** kwartalna zł **2.40,** półroczna zł **4.80,** roczna zł **9.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**

CENY OGŁOSZEŃ „WSCHOD-u":
Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (80 mm) na pierwszej stronie zł **1.50,** na dalszych stronach zł **1.20.** Cała pierwsza strona — **1.500** zł, następne strony **1.200** zł. Zastrzeżone miejsce **50%** drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.